Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 28 GRUDNIA 1979 ROKU WYD. AB

26-IV-1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 288 (10 859) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Nowoczesna postać systemu metrycznego

Układ SI wchodzi w życie

WARSZAWA PAP. Zbliża się termin zakończenia prac nad wprowadzaniem w naszym kraju międzynarodowego układu jednostek miar (SI). W Polsce, podobnie jak w innych krajach RWPG, proces ten ma być zakończony 31 grudnia 1979 r. Polega on na wycofaniu z użycia niektórych miar dotychczas stosowanych i zastępowaniu ich jednostkami SI. Oprócz jednostek SI używane będą również jednostki dotychczas stosowane, zaliczone na równi z jednostkami SI do legalnych.

PRZYGOTOWANIA do przeprowadzenia tego procesu w naszym kraju trwały kilka lat. W pierwszym etapie jednostki SI wprowadzono w normalizacji, szkolnictwie oraz w wydawnictwach i publicystyce, w drugim zaś obowiązywać będą również w statystyce gospodarczej, dokumentacji naukowo-technicznej, w produkcji, w obrocie towarowym i usługach.

Zmiany te podyktowane są nie tylko zobowiązaniem, jakie wynika z członkostwa Polski w konwencji metrycznej, ale również wiążą się z potrzebami naszej gospodarki. Stosowanie bowiem jednolitych jednostek miar ułatwia międzynarodową współpracę naukowo-techniczną i gospodarczą oraz umożliwia uporządkowanie wielu problemów związanych z pomiarami.

Układ SI stanowi nowoczesną, uporządkowaną postać systemu metrycznego. Zawiera: siedem podstawowych jednostek miar, dwie jednostki uzupełniające oraz jednostki pochodne wyrażalne za pomocą iloczynów i ilorazów jednostek podstawowych i uzupełniających.

Trwa batalia o mandat do Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. Na dziś w Zgromadzeniu Ogólnym NZ zapowiedziano nowe tury głosowania nad kandydaturą piętnastego członka Rady Bezpieczeństwa. Czwartkowe 15 głosowań nadal nie przyniosło rozstrzygnięcia w trwającej od 3 miesięcy batalii między Kubą a Kolumbią o ten mandat. Łącznie odbyło się 139 głosowań, ale zdecydowanie górująca nad Kolumbią Kuba nie potrafiła zapewnić sobie wymaganej większości 2/3 głosów. W związku z impasem przed piątkowymi głosowaniami ma się zebrać Komitet Polityczny w celu prawdopodobnie przedłużenia sesji Zgromadzenia, mającej formalnie zakończyć się 18 bm., na rok 1980.

Nowy rząd nikaraguański

BUENOS AIRES PAP. Wczoraj ogłoszono w Managui skład nowego rządu nikaraguańskiego. Zaszły w nim niewielkie zmiany w porównaniu z poprzednim gabinetem, który podał się do dymisji na początku bm. Nowym ministrem obrony mianowano Humberto Ortes Saavedrę.

Nieudany zamach na życie arabskiego ministra

BUENOS AIRES PAP. Ze stolicy Wenezueli, Caracas, donoszą o nieudanej próbie otrucia ministra do spraw ropy naftowej Zjednoczonych Emiratów Arabskich podczas trwającej tutaj konferencji ministerialnej krajów-eksporterów ropy naftowej (OPEC). Minister Maani Said al- Otejba ocalił życie, wykazując podejrzliwość wobec służby hotelowej, która podała mu do pokoju nie zamówiony przezeń posiłek. Po zbadaniu okazał się on silnie zatruty.

„Słowiki" ze Szczecina koncertowały w TV NRD

OD 19 do 23 grudnia przebywał w Berlinie Szczeciński Chór Chłopięcy „Słowiki", którego dyrektorką jest Elżbieta Berczyńska-Kus. Nasi mali śpiewacy, na zaproszenie berlińskiej TV wzięli udział w dwóch koncertach rozrywkowych, filmowanych dla Interwizji.

Chłopcy wykonali trzy utwory: ludową piosenkę „Wele-wetka", kanon po łacinie „Rorando Coeli" oraz — wspólnie z Rozą Rymbajewą i Hansem Jurgenem Bayerem — „Na pięknych łąkach" Schuberta.

W międzynarodowej obsadzie koncertu występowali też **Kati Kovacs, Jiri Korn**, wspomniana już **Roza Rymbajewa** (laureatka z Sopotu sprzed dwóch lat) oraz gwiazda dyskotek **Amanda Lear**.

Pracowity i obfitujący w sukcesy rok (koncerty w Belgii i Bułgarii) chór zakończył kolejnym osiągnięciem. Reżyser programu wstępnie zaprosił młodych śpiewaków na kolejny występ przed kamerami. (jt)

Domagają się dalszego zwiększenia budżetu wojskowego

Wojownicze wypowiedzi „jastrzębi" amerykańskich

NOWY JORK PAP. W mieście Elridge (stan Maryland) odbyło się spotkanie grupy skrajnie konserwatywnych polityków amerykańskich, którzy — pomimo ogłoszonych niedawno przez administrację planów znacznego zwiększenia wydatków na cele militarne — domagali się dalszego zwiększenia budżetu wojskowego Stanów Zjednoczonych.

JAK pisze dziennik „Christian Science Monitor", jeden z uczestników spotkania, emerytowany admirał Elmo Zumwalt utrzymywał, że w nadchodzącym dziesięcioleciu Stany Zjednoczone mogą stanąć w obliczu niebezpieczeństwa osłabienia ich związków z Europą zachodnią i Japonią. Posługując się lansowaną od dawna fałszywą tezą o zagrożeniu ze strony ZSRR Zumwalt twierdził, że osłabienie więzów USA z sojusznikami może nastąpić w wyniku rzekomej rozbudowy radzieckich sił zbrojnych i wzrostu potęgi wojskowej ZSRR.

Uczestnicy spotkania w Elridge zażądali ponadto umocnienia sił wojskowych USA w Europie zachodniej, Azji i w rejonie Oceanu Indyjskiego utrzymując, że w tych częściach świata może dojść do „krótkiej wojny" trwającej 30—60 dni i „długiej wojny", która może trwać ponad pół roku.

Żądania „jastrzębi" spotkały się z licznymi głosami protestu w Stanach Zjednoczonych. Np. dziennik „Boston Globe" stwierdził, że administracja nie powinna ignorować głosu opinii publicznej, opowiadającej się za odprężeniem militarnym i zahamowaniem wyścigu zbrojeń.

MISS BRAZYLII, Lea Silvia Dall'Acqua w takim oto, iście karnawałowym stroju wystąpiła podczas wyborów tegorocznej Miss Świata. (CAF—UPI)

Ciepła woda na eksport

SZTOKHOLM PAP. Islandia ma szansę stać się pierwszym na świecie eksporterem gorącej wody. Zdaniem szwedzkich specjalistów, gwałtowny wzrost cen ropy naftowej może sprawić, iż proceder ten stanie się wkrótce opłacalny.

Źródła gorącej wody na Islandii, ogrzewane dzięki podziemnej aktywności wulkanicznej, stanowią znaczny potencjał energetyczny. Przed czterema laty eksperci szwedzcy przeprowadzili kalkulacje koniecznych inwestycji, z których wynikało, iż przedsięwzięcie jest jeszcze nieopłacalne. Tymczasem ceny ropy wzrosły z 11 do 30 dolarów za baryłkę, co może całkowicie zmieniać wynik kalkulacji. Niezbędne inwestycje obejmują budowę ujęć wodnych i przepompowni oraz skonstruowanie specjalnych izotermicznych zbiorników.

Nie tak dawno Islandia otrzymała propozycję sprzedania swoich gór lodowych, które miały być odholowane do Arabii Saudyjskiej i służyć jako źródło deficytowej tam słodkiej wody.

Wojska USA za granicą

WASZYNGTON PAP. USA utrzymuje łącznie poza granicami swojego kraju armię liczącą bez mała pół miliona żołnierzy. W krajach Europy zachodniej stacjonuje około 330 tys. amerykańskich żołnierzy, z czego około 240 tys. na terenie RFN. Na Morzu Śródziemnym znajduje się stale w pogotowiu VI flota amerykańska, licząca łącznie 25 tys. żołnierzy.

W rejonie Pacyfiku i na Dalekim Wschodzie Stany Zjednoczone utrzymują ponad 130 tys. żołnierzy, z tego około 50 tys. w Japonii i na Okinawie, gdzie znajduje się największa baza morska USA w tym rejonie, oraz około 40 tys. w Korei Południowej.

Na kontynencie Ameryki Łacińskiej USA utrzymują w stałych bazach ponad 15 tys. żołnierzy, z czego około 10 tys. w strefie Kanału Panamskiego.

Około 10 tys. amerykańskich żołnierzy stacjonuje w różnych bazach innych rejonów świata, na Oceanie Indyjskim, na Bliskim Wschodzie, na statkach znajdujących się w różnych punktach globu.

Ostry mróz w Turcji

LONDYN PAP. W Stambule, największym mieście Turcji, zapanowała ostra zima. W czwartek spadł tu pierwszy w tym roku śnieg, a termometry wskazały minus trzydzieści stopni Celsjusza. Zimno nietypowe, gdyż Stambuł leży w sąsiedztwie mórz, a zwłaszcza ciepłego, Śródziemnego.

Również chłodno jest we wschodniej Turcji, gdzie według niektórych doniesień, fala chłodu odcięła od świata kilka tysięcy miejscowości. W okolicach tych wygłodniałe watahy wilków atakują ludzkie osady w poszukiwaniu żywności. Niektóre rzeki zamarzły tak, że nie sposób czerpać z nich wodę. Śnieżyce zasypały drogi blokując w samochodach i autobusach setki podróżnych.

Chłodny rok 1979

WARSZAWA PAP. Kończący się rok 1979 nie był rewelacyjny pod względem pogody. Z wyjątkiem krótkich upałów wiosną i jesienią przeważały chłody. Zaczęło się od ostrej śnieżnej zimy. W styczniu i lutym temperatury były poniżej normy, wystąpiły także intensywne opady śniegu w północnej i centralnej Polsce — chociaż w górach zdarzały się dłuższe okresy bezśnieżne. Kilka ostrych ataków zimy dało się we znaki nie tylko w naszym kraju, ale również w całej Europie środkowej i zachodniej.

Nie najlepsza była wiosna. Wprawdzie marzec nie odbiegał od normy ale kwiecień był zdecydowanie chłodny. Dziwny był maj — pierwsza połowa miesiąca bardzo chłodna a druga upalna. Na przełomie maja i czerwca tem

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Przeznaczenie motoryzacji: metanol ◆ Komu pożyczkę? ◆ Nauczyciel — sprawą najważniejszą ◆

Egz. obow. 342/80

W trosce o dzieci

Duży problem małych butów

ŁÓDŹ PAP. 15 mln par wyjściowego obuwia dziecięcego dostarczy w tym roku na rynek wewnętrzny przemysł skórzany. Dzieci do lat 9 jest w Polsce ok. 5,5 mln, łatwo zatem obliczyć, iż na każde z nich przypadają rocznie niecałe trzy pary. Nie jest to wskaźnik wysoki, niższy od analogicznego u naszych południowych czy zachodnich sąsiadów. Zresztą także w odczuciu społecznym zaopatrzenie w buciki dziecięce pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Największy niedobór w stosunku do potrzeb istnieje w grupie obuwia niemowlęcego i dla maleńców do lat 5.

NA 1980 rok przemysł zapowiada zwiększenie dostaw bucików dziecięcych o dalsze 2 mln par. Są też przesłanki pozwalające spodziewać się poprawy jakości tego obuwia, a przede wszystkim jego funkcjonalności i zdrowotności (problem płaskostopia). Przemysł ściśle bowiem współpracuje obecnie ze światem lekarskim, m. in. Centralne Laboratorium Przemysłu Obuwniczego opracowało, w oparciu o pomiary antropometryczne, nową konstrukcję kopyt dla całego przemysłu, których prawidłowość została potwierdzona przez Instytut Matki i Dziecka. Jako zasadę przyjęto również stosowanie do produkcji wierzchów obuwia dziecięcego głównie skór i innych surowców naturalnych. Wprowadza się nowe rodzaje spodów odznaczających się odpowiednią elastycznością.

Na uwagę zasługuje także realizacja programu specjalizacji produkcji. Nastawione na wytwarzanie wyłącznie obuwia dziecięcego zakłady „Fosko" w Skarżysku oraz lubuska „Carina" oferują buciki coraz lepsze i ładniejsze. Wyższy poziom uzyskuje obuwie dziecięce wytwarzane w niektórych fabrykach pracujących przede wszystkim dla dorosłych, czego potwierdzeniem jest m. in. złoty medal przyznany na tegoroczny targach krajowych dla półbutów dziecięcych „Syreny". Bardzo dobrze przyjął rynek małe mokasyny. Ich produkcja będzie rozwijana w kilku zakładach, a m. in. w Małogoszczu, Oleśnicy i Dobrzycy.

Chłodny rok 1979

(Dokończenie ze str. 1)

peratury dochodziły do 34—35 st. Był to najcieplejszy okres w ciągu całego roku. Później przyszło zimne lato.

Lipiec pobił rekordy zimna. Temperatury w całym kraju były o przeszło 4 stopnie niższe od normalnych. Był to najchłodniejszy lipiec od początku naszego stulecia. Wiele stacji meteorologicznych — w tym także w Warszawie w ciągu całego miesiąca nie zanotowało ani jednego dnia z temperaturą maksymalną równą lub wyższą od 25 stopni. Sierpień nie był specjalnie chłodny, ale miał temperaturę troszkę niższą od przeciętnej.

Pogoda poprawiła się we wrześniu, który w różnych rejonach Polski był nawet cieplejszy od lipca. Ciepły październik przyniósł dużą anomalię chłodu pod koniec miesiąca. Fala zimna utrzymywała się jeszcze w początkach listopada. Grudzień zaczął się ciepłem ale w początkach drugiej dekady przyniósł nagłą falę mrozu. W sumie rok z przewagą chłodu. Rok 1979 nie ma wyraźnego odpowiednika od początku stulecia — trochę zbliżony układ pogody był w 1970 r.

Na warsztacie twórców

WARSZAWA PAP. Na pytanie — nad czym pracują? — odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Jerzy Broszkiewicz: — W Wydawnictwie Literackim wyszedł tom moich opowiadań „Mały seans spirytystyczny". Piszę dla tej oficyny powieść współczesną z odwołaniami do historii „Uczta rodzinna". W „Naszej Księgarni" ma się ukazać książka dla młodych czytelników „Bracia Koszmarek, magister i ja", a także wznowienie powieści „Wielka, większa, największa". Wznowienie „Doktora Twardowskiego" zapowiada „Czytelnik". W planach mam cykl dłuższych opowiadań biograficznych „Żywoty pań niektórych".

Tadeusz Baird: — W związku ze zbliżającym się 200-leciem orkiestry „Gewandhaus" w Lipsku piszę dla tego zespołu utwór na wielką orkiestrę smyczkową pt. „Hommagea Gustaw Mahler". Kolejna kompozycja będzie przeznaczona dla zespołu „Tonhalle" w Zurychu, mam też w planie utwór dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Karola Szymanowskiego. W PWM złożyłem książkę pod roboczym tytułem „Rozważania, szkice, notatki".

Kooperacja z przemysłem stoczniowym

Statki powstają także na Śląsku

KATOWICE PAP. Ponad 100 zakładów przemysłowych ze Śląska kooperuje z polskim przemysłem stoczniowym. Wśród dostawców prym wiodą oczywiście huty, wytwarzające najwyższej jakości blachy i kształtowniki okrętowe o podwyższonej wytrzymałości, rury precyzyjne itp. W świętochłowickiej „Zgodzie" buduje się coraz nowocześniejsze, silniejsze „serca" polskich statków — silniki napędu głównego.

W gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych produkowana jest większość pomp okrętowych, w zabrzańskim „Linodrucie" — stalowe liny „Predom-Milmet" z Sosnowca dostarcza butle do gazów technicznych, sąsiedni „Fakop" — zbiorniki sprężonego powietrza. Dla okrętownictwa pracują liczne na Śląsku zakłady tworzyw sztucznych, materiałów izolacyjnych, armatury przemysłowej itd. Cała ta produkcja wykonywana jest pod ścisłym nadzorem Polskiego Rejestru Statków, gdyż przemysł stoczniowy stawia szczególnie wysokie wymagania jakościowe.

Serdeczne więzi łączą także ludzi morza ze śląsko-zagłębiowskimi górnikami. Stąd tak wiele polskich statków pływa pod imionami naszych kopalń.

„Mały podarek — dużo radości"

Szansa dla spóźnionych

Na APEL naszej redakcji i PKPS odpowiedziało wiele szkół. Akcję zbiórki upominków dla dzieci organizowały zarówno poszczególne klasy, jak i samorządy szkolne. Chcieliśmy im za to dzisiaj podziękować.

Dziękujemy zatem uczniom Szkoły Podstawowej nr 7 w Szczecinie, samorządowi SP nr 60, uczniom klasy II c SP nr 70, klasy II a SP nr 30, klasy I e SP nr 30, SP nr 11, klasy V a SP nr 46, klasy III c SP nr 48, klasy VI b SP nr 56, słuchaczom klasy IV b Studium Wychowania Przedszkolnego, 32 drużynie harcerskiej SP nr 14, uczniom klasy VII b SP nr 69, klasy I d SP nr 64, samorządowi szkolnemu SP nr 60, klasie I c SP nr 64, uczniom SP nr 11, klasie V a SP nr 64 szkolnemu Kołu PCK przy SP nr 2, uczniom Liceum Ogólnokształcącego nr 5, Zespołu Szkół Gospodarczych, samorządowi szkolnemu SP nr 48, mieszkańcom Internatu Zespołu Szkół Samochodowych przy ul. Klonowica 14, samorządowi szkolnemu SP nr 19, uczniom SP nr 49, Kołu PCK przy SP nr 65, uczniom klasy I b SP nr 64, Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej i SP nr 66 przy ul. Brodnickiej 10, klasy IV c SP nr 70, trzem grupom przedszkolnym i klasom I a i I b, gdzie zbórkę organizowały Bogusława Walkowiak, Bożena Kasprzak i A. Szulc, klasie V a SP nr 69, klasie V b SP nr 44, klasie VII a SP nr 8, klasie IV b SP nr 3, uczniom SP z Bezrzecza (Koralowa 1), Zespołu Szkół Zawodowych oraz Kołu PCK (Ku Słońcu), klasie VI c SP nr 72, uczniom Technikum Kolejowego, samorządowi szkolnemu SP nr 57, uczniom SP nr 33, SP nr 6, klasy II a SP nr 56, SP nr 54, SP nr 11, samorządowi szkolnemu SP nr 3, uczniom klasy I f Zespołu Szkół Budowlanych nr 2, klasie III c SP nr 46, Kołu PCK przy SP nr 11, uczniom klasy VII c SP nr 56 klasy II c SP nr 11, klasy III a Liceum Ogólnokształcącego nr 6, klasy III b SP nr 46.

Pragniemy też przypomnieć naszym Czytelnikom, że kto chciałby jeszcze przekazać upominek, może go oddać w PKPS przy ul. Szymanowskiego 3 (wejście od Jasnych Błoni) w godzinach od 8 do 15, codziennie oprócz 2 stycznia 1980 r. Można też wpłacać pieniądze na podawane przez nas konta. Spóźnieni Czytelnicy, którzy telefonują do naszej redakcji i do PKPS, mają więc jeszcze możliwość okazania serca dzieciom, przyjścia im z pomocą. Z góry dziękujemy.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Siekierki" ze Świnoujścia,
s/s „Sołdek" z Danii,
m/s „Przemyśl" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Bolesławiec" do RFN.

W 61 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego

WCZORAJ, w 61 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, odbyła się uroczystość złożenia kwiatów u stóp Pomnika Czynu Polaków na Jasnych Błoniach. Wzięła w niej udział delegacja uczestników tego zrywu wyzwoleńczego ze szczecińskiego środowiska weteranów powstań z przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Środowiskowej Weteranów Powstań Marianem Nowackim na czele. Foto: Z. Jodkowski

10 mln znaczków w Muzeum Poczty

WROCŁAW PAP. W br. zbiory jedynego w Polsce Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu wzbogaciły się o ponad 20 tys. najnowszych znaczków pocztowych wydanych przez około 100 krajów świata. Połowę wśród nich stanowią znaczki polskie. W br. nasza poczta wydała ogółem ponad 30 serii znaczków.

Zbiory wrocławskiego muzeum należą obecnie do jednych z największych wśród tego rodzaju placówek w Europie. Znajduje się tutaj już ponad 10 milionów znaczków pocztowych z całego świata.

Najciekawsze znaczki z wrocławskiego muzeum były w br. prezentowane na kilku międzynarodowych wystawach filatelistycznych — m. in. na wystawie w Bułgarii i w Rumunii.

Nowe zajazdy

KATOWICE PAP. Tysiące turystów z całego kraju i z zagranicy odwiedza corocznie wielkoprzemysłowy region śląsko-zagłębiowski. Jest on znany nie tylko z licznych zabytków kultury przemysłowej, ale również z ciekawych rezerwatów przyrody. Większość odwiedzających Śląsk to turyści zmotoryzowani. Aby ułatwić im pobyt w tym regionie kraju, względnie przejazdy tranzytowe do Czechosłowacji, Austrii i innych państw południowej Europy na najbardziej uczęszczanych szlakach budowane są nowe zajazdy turystyczne.

Jeden z takich stylowych zajazdów budowany jest przy międzynarodowej trasie E-16 między Katowicami a Mikołowem, który będzie gotowy na przyjęcie pierwszych gości w przyszłym roku. Przy tej samej trasie w realizacji jest podobny obiekt. Także przy trasie E-22 w rejonie Czeladzi, w Zagłębiu Dąbrowskim, przewidziana jest budowa nowego zajazdu turystycznego.

◆ Zamiast na ladzie — pod ◆ Konwojenci-sprzedawcy
◆ Zaniżona waga — zawyżona cena

Milicyjna akcja „Rynek"

KOLEJNĄ ogólnokrajową akcją kontrolną pod kryptonimem „Rynek" przeprowadzi li w dniach 17—21 bm. funkcjonariusze MO wspólnie z inspektorami PIH oraz kontrolerami społecznymi.

Jej celem było zwalczanie przestępstw i wykroczeń w handlu dokonywanych na szkodę klienta. Skontrolowano ponad 13 tys. placówek handlowych oraz 854 targowiska i bazary. W rezultacie wszczęto 159 dochodzeń, do kolegiów ds. wykroczeń skierowano ponad 1 tys. wniosków o ukaranie oraz wymierzono ponad 3 tys. mandatów na kwotę blisko 1 mln zł. Jednocześnie organa MO skierowały blisko 600 wystąpień do jednostek administracji państwowej i gospodarczej domagając się usunięcia stwierdzonych niedomagań.

Niewystarczające zaopatrzenie rynku w niektóre rodzaje towarów powoduje nie tylko wiele trudności, ale często i nadużyć. Wypaczanie przyjętego systemu dystrybucji w efekcie przynosi pogłębianie istniejących kłopotów, a nawet stwarzanie pozornych braków na rynku.

Chodzi m. in. o tzw. sprzedaż protekcyjną, w ok. 25 proc. kontrolowanych placówek sprzedających artykuły żywnościowe oraz w ok. 37 proc. sklepów handlujących towarami przemysłowymi, stwierdza się ukrywanie atrakcyjnych wyrobów. Ostatnia akcja „Rynek" wykazała m. in., że w jednym ze sklepów WSS „Społem" w Gdyni schowano 4 kartony szampana, 100 puszek soku pomarańczowego oraz 2 skrzynki mandarynek. We Wrocławiu na zapleczu sklepu spółdzielni rolniczo-handlowej kontrolerzy znaleźli 29 kg schabu oraz 10 kg łopatki wieprzowej razem z karteczkami, na których były nazwiska „wybrańców". W Morzeszczynie w woj. gdańskim kierownik sklepu nie skierował do sprzedaży 130 kg mięsa, chowając je dla właściciela restauracji. W efekcie przechowywane przez 3 dni mięso zgniło. W Katowicach podczas jednego dnia kontroli ujawniono 38 przypadków ukrywania w sklepach mięsa i jego przetworów o łącznej wadze ponad 1,7 tony, a także 600 kg karpia.

Obserwuje się też sprzedaż towarów bezpośrednio z magazynów lub podczas transportu. Do wielu sklepów, zamiast poszukiwanego zazwyczaj towaru, trafia tylko jego równowartość w złotówkach oraz odpowiednia dokumentacja. We Wrocławiu ajent kiosku w hali targowej otrzymał ok 700 kg wędlin wiecej kosztem okolicznych zakładów gastronomicznych. W Gdyni konwojent sprzedawał ryby właścicielom smażalni oraz jadłodajni po zawyżonych cenach.

Notuje się także oszustwa na wadze, cenie i jakości towarów. Przestępstwa tego typu i wykroczenia stwierdza się w ok. 35 proc. kontrolowanych placówek handlowych a w prywatnym handlu szacuje się, że liczba ta wynosi ok. 75 proc. W Zamościu na targowisku pobierano np za 1 kg cebuli 60 zł, podczas gdy cena maksymalna w tym dniu wynosiła 16 zł za kilogram. W Poznaniu 2 handlarzy cholerk sprzedawało je po 100—150 zł, mimo że w nadleśnictwie płacili po 20—30 zł za sztukę. W sklepie w Świniarach w woj. wrocławskim pobierano wyższe ceny przy sprzedaży pieczywa mięsa i piwa.

Inne uchybienia w handlu to wprowadzenie do sprzedaży towarów niewidencjonowanych, stanowiących efekt fałszerstw i nadwyżek uzyskiwanych np. w zakładach mięsnych, piekarniach, jak też wykupywanie towarów i spekulacja nimi na bazarach.

Akcje kontrolne, przeprowadzone zwłaszcza w okresach wzmożonych zakupów przez biuro do walki z przestępstwami gospodarczymi Komendy Głównej MO, odpowiednie wydziały Komend Wojewódzkich MO oraz powołanych do kontroli instytucji — organizowane są niezależnie od innych profilaktycznych przedsięwzięć mających na celu ochronę konsumenta. (PAP)

Brak zdecydowanego faworyta

Indie na tydzień przed wyborami

DELHI PAP. Na tydzień przed wyborami powszechnymi w Indiach partia kongresowa b. premiera Indiry Gandhi, tzw. Kongres-I, utrzymuje przewagę nad pozostałymi współzawodnikami, ale według powszechnej opinii obserwatorów i prywatnych ocen swych własnych polityków ma nadal małe szanse na zdobycie samodzielnej większości w 544-osobowej Izbie Niższej parlamentu.

OBSERWATORZY dają Kongresowi-I od 180 do 230 mandatów, zaś jego głównej konkurentce, Janacie, około 140, ale nie wykluczają, że jeśli przewaga partii Indiry Gandhi nad Janatą nie przekroczy 60 — 80 mandatów, to natychmiast po wyborach, które odbędą się 3 i 6 stycznia, Janata może skupić wokół siebie znaczną część pozostałych partii i ugrupowań i zmontować koalicję rozporządzającą większą liczbą miejsc niż Kongres-I.

Janata i jej przywódca, b. wicepremier Indii Jagjivan Ram, liczą zwłaszcza na poparcie ze strony Kongresu oficjalnego i partii regionalnych.

Kongres oficjalny wchodzi w skład obecnej przejściowej koalicji rządzącej premiera Charana Singha, przywódcy chłopskiej Partii Ludu (Lok Dal), ale w zeszłym tygodniu, zwątpiwszy w szanse Lok Dal, zerwał niemal współpracę z tą partią i zbliżył się do Janaty.

Jak stwierdzają komentatorzy indyjscy, brak zdecydowanego faworyta jest konsekwencją ogólnego rozczarowania wyborców do głównych partii kraju. Mają oni świeżo w pamięci zarówno błędy jakich dopuścił się Kongres w okresie stanu wyjątkowego 1975—77 jak też fiasko rządów Janaty w latach 1977 — 79. Janata nie spełniła żadnej z istotnych obietnic wyborczych z r. 1977 w dziedzinie społeczno-gospodarczej i rozpadła się latem br. rozsadzona sprzecznościami wewnętrznymi.

Kongres-I oparł swą kampanię wyborczą na argumencie, że jest jedyną partią zdolną zapewnić Indiom trwały i silny rząd, ale przeciwnicy pani Gandhi przypominają, że nawet większość dwóch trzecich mandatów, uzyskana przez nią w r. 1971 dzięki hasłu „garibi hatao" („zlikwidować ubóstwo"), nie wystarczyła jej do utrzymania w kraju stabilizacji i uniknięcia stanu wyjątkowego.

Lewica indyjska tzn. KPI, KPI Marksistowska i kilka mniejszych partii radykalnych po raz pierwszy walczy w wyborach powszechnych we wspólnym froncie i spodziewa się zdobyć co najmniej 60 mandatów. W dotychczasowej Izbie Niższej miała ich 42. Wobec niepewności co do wyniku walki między dwoma głównymi współzawodnikami — Kongresem-I i Janatą, blok lewicowy rozporządzający nawet 60 mandatami może w pewnych okolicznościach okazać się ważną siłą w nowym parlamencie.

Nowy przywódca Afganistanu

DELHI PAP. Agencja TASS opublikowała podane przez radio Kabul oświadczenie nowego przywódcy Afganistanu, Babraka Karmala stwierdzające, że wczoraj został usunięty ze stanowiska dotychczasowy prezydent afgański, Hafizullah Amin. W oświadczeniu tym, wydanym w imieniu KC Ludowo-Demokratycznej Partii Republiki Afganistanu, Rady Rewolucyjnej oraz rządu Afganistańskiej Republiki Demokratycznej B. Karmal zwrócił się do wszystkich warstw społeczeństwa Afganistanu oświadczając, że poprzednia władza miała charakter represyjny i doprowadziła do głębokich podziałów w społeczeństwie afgańskim. Wezwał naród do walki o demokratyczną sprawiedliwość, a także stwierdził, że nowe władze będą popierać religię muzułmańską oraz tradycje narodowe.

Ludność ZSRR — 262,4 mln

MOSKWA PAP. Ludność Związku Radzieckiego wynosi 262 miliony 436 tysięcy osób — podał Centralny Urząd Statystyczny ZSRR, który zakończył pierwszy etap opracowywania materiałów spisu powszechnego ludności kraju, przeprowadzonego 17 stycznia br. W porównaniu z poprzednim spisem (1970 r.) liczba ludności wzrosła o 20,7 mln, co stanowi 9 proc. Przyrost następował w stałym tempie — przeciętnie o 0,92 proc. rocznie.

Tragiczne święta w Gwatemali

HAWANA PAP. Jak informuje rzecznik policji gwatemalskiej, w noc wigilijną śmierć poniosło 60, zaś rany odniosło 400 osób. Z ogólnej liczby zabitych 28 osób zginęło w 124 wypadkach samochodowych, 15 osób padło ofiarą napadów z bronią w ręku, 9 popełniło samobójstwo, 5 utopiło się, zaś trzy uległy śmiertelnemu zatruciu alkoholem.

Jubileusz „Fiata"

WŁOSKI „Fiat" obchodzi w tym roku 80-lecie istnienia. Pierwsze samochody osobowe wyprodukowane w Turynie w 1899 r. i od tej pory wyjechało stąd ponad 27 milionów samochodów osobowych (300 różnych modeli). We Włoszech popular na fabryka pokrywa zapotrzebowanie rynku w 54 proc., a w Europie w 15 proc. Osiem modeli samochodów „Fiata" wyprodukowano w ilościach większych niż milion sztuk.

Nie udało się całkowicie opanować wycieku ropy naftowej

„Ixtoc-1" wciąż płonie

HAWANA PAP. Meksykański monopol naftowy „Pemex" potwierdził, iż do końca roku nie uda się całkowicie opanować wycieku ropy naftowej z oceanicznego szybu naftowego „Ixtoc-1" w zatoce Campeche. Począwszy od 3 czerwca br., kiedy to nastąpiła eksplozja, na powierzchni oceanu płonie ropa wypływająca z podwodnego źródła.

Wszystkie podjęte dotychczas wysiłki nie przyniosły ostatecznego zwycięstwa nad niesfornym szybem, aczkolwiek doprowadziły do znacznego zmniejszenia ilości wypływającej ropy. Do jednego z dwóch szybów pomocniczych, pospiesznie wywierconych w pobliżu miejsca katastrofy, wpompowano znaczne ilości wody, aby zrównoważyć ciśnienie w otworze głównym. Jednocześnie w otwór wstrzykuje się stalowe i ołowiane kulki, których zadaniem jest zablokowanie ujścia.

Obecnie do oceanu przedostaje się dziennie nie więcej niż 2 tysiące baryłek zatruwającej ocean substancji. Przypomnijmy, iż bezpośrednio po wybuchu wyciek oceniano na 30 tysięcy baryłek dziennie. Szacuje się, iż dotychczas do oceanu przedostało się 2 880 tysięcy baryłek ropy. Zdaniem „Pemexu", przeprowadzone prace prawie całkowicie wyeliminowały ryzyko skażenia lokalnej fauny i flory morskiej.

Z jugosłowiańskich doświadczeń

W trosce o humanizację starości

(Korespondencja z Belgradu)

W CIĄGU dwudziestu lat liczba ludności liczącej powyżej 60 lat wzrosła w Jugosławii z 1 miliona 800 tysięcy do 2 milionów 500 tysięcy osób. Coraz większa liczba ludzi starych niezdolnych do samodzielnego życia, szuka opieki. Przemiany obyczajowe sprawiły, że coraz mniej jest obecnie także w Jugosławii tzw. rodzin patriarchalnych w których pod jednym dachem żyją trzy i cztery pokolenia. Młodzi na wsi szybko opuszczają rodzinny dom. Więzi rodzinne w miastach także są coraz słabsze. Stosunki między pokoleniami coraz częściej wyznacza ekonomika, dlatego tutejsze organizacje opieki społecznej dość często notują przypadki opuszczania starych, schorowanych ludzi przez ich rodziny.

Szczególnie trudna jest w tym względzie sytuacja na wsi. Badania wykazały, że większość ludzi starych mieszka w prymitywnych warunkach w wiekowych chałupach pozbawionych elementarnych wygód. W miastach blisko 70 procent ludzi starych mieszka samotnie. Domy opieki usytuowane przeważnie na peryferiach, nie oferują starym ludziom najlepszych warunków. Badający te problemy socjolodzy i geriatrzy twierdzą, iż humanizacja problemu seniorów wymaga obecnie innych, bardziej skutecznych rozwiązań. Uważają oni między innymi, że budowa nawet świetnie wyposażonych domów spokojnej starości jest już dziś przestarzałą formą opieki. Ludzie starzy czują się w nich jak w czymś w rodzaju getta, mając odczucie, że są niepotrzebni, opuszczeni, odsunięci przez społeczeństwo na margines.

Dużo bardziej humanitarną formą opieki nad ludźmi starymi jest — zdaniem specjalistów — budowa małych domów lub mieszkań w środowisku w jakim mieszkali dotychczas. Proponują więc, by przy budowie nowych osiedli pewien procent mieszkań przeznaczać na te cele. Opiekę zdrowotną zapewniałyby przychodnie geriatryczne przy ośrodkach zdrowia.

Naukowcy proponują także łączenie środków przeznaczanych na opiekę nad ludźmi starymi w jednym ręku. Dotychczas środkami tymi dysponują: opieka społeczna, ośrodki zdrowia, sanatoria, a także organizacje pracy zrzeszonych. Koncentracja tych środków w jednej instytucji umożliwiłaby prowadzenie bardziej racjonalnej polityki, zapewniającej ludziom starym nie tylko spokojną starość, ale także dającej szanse dalszego uczestniczenia w życiu społecznym.

Propozycje te trafiają w Jugosławii na podatny grunt. W wielu regionach są one wprowadzane w życie. Np. liczne organizacje pracy zrzeszonych przeznaczają już dziś znaczne środki z tzw. funduszu solidarnościowego na budowę mieszkań dla przyszłych emerytów. Praktyka dowodzi, iż jest to rozwiązanie korzystne dla obu stron. I że emeryci pozostający dzięki temu nadal w dawnym środowisku stają się niezwykle aktywnymi działaczami społecznymi, ludźmi którzy w dalszym ciągu są potrzebni i użyteczni dla ogółu.

Zdzisław JAGIELSKI

Generał Haig — dyrektorem koncernu

WASZYNGTON PAP. Generał Alexander Haig, uważany latem br. za jednego z potencjalnych kandydatów republikańskich w przyszłych wyborach prezydenckich, po wycofaniu się z życia politycznego został powołany na dyrektora generalnego towarzystwa „United Technologies", z rocznymi obrotami rzędu 6,27 mld dol. i zyskiem 234 mln dol. plasującego się w grupie 20 najbogatszych amerykańskich koncernów. Gen. Haig za prezydentury Nixona był szefem sztabu Białego Domu, a później do czerwca br. sprawował funkcję naczelnego dowódcy NATO.

AP „Nowosti" specjalnie dla „Kuriera"

Historia na kołach

PO ULICACH, błyszcząc lakierem uroczyście jechały pojazdy, będące przodkami współczesnych „Zilów", „Gazów", „Fiatów", „Fordów", „Renault". Głośno pracowały silniki pierwszych pojazdów firm motocyklowych, skrzypiały szprychy starych rowerów. Za kierownicą pojazdów siedzieli mężczyźni i kobiety w strojach retro...

Tak właśnie w stolicy Łotewskiej SRR — Rydze odbywał się czwarty zlot miłośników starych samochodów, zorganizowany przez Ryski Klub Starych Samochodów. Oprócz setki samochodów z łotewskimi numerami rejestracyjnymi na zlot przybyły także pojazdy z Moskwy, Leningradu i Odessy.

Przy dźwiękach orkiestry samochody wjechały na główne ulice miasta, zatrzymały się na Placu Domskim, a potem wyruszyły do bazy sportowej. Tak odbyły się wyścigi weteranów szos i jazda akrobacyjna, a cała impreza zakończyła się specjalnie wyreżyserowanym przedstawieniem.

Ryski Klub Starych Samochodów powstał kilka lat temu. Jego członkowie zajmują się poszukiwaniem starych samochodów i ich restauracją. Oczywiście w niektórych wypadkach samochody te wymagają kapitalnego remontu, ale miłośników „gratów" nie są w stanie odstraszyć żadne przeszkody.

Działalność klubu jest bardzo różnorodna. Działa tutaj m. in. biblioteka i sekcja historii. Marzeniem członków klubu jest stworzenie Muzeum Samochodu. Jego projekt jest już dość zaawansowany.

Fot. TASS-APN

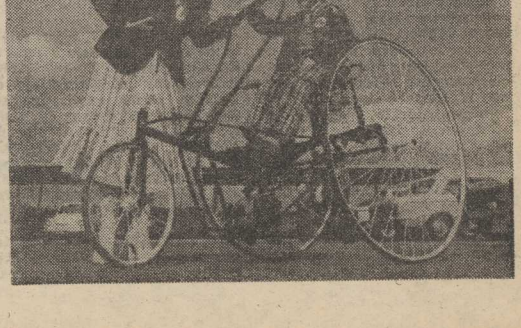

Zniknęły rakiety z fabryki zbrojeniowej

PARYŻ PAP. Władze wszczęły śledztwo w związku ze zniknięciem z zakładów Thomson-Brandt 5 rakiet 68-milimetrowych będących na wyposażeniu sił powietrznych. Położone w centralnej Francji zakłady pracują na rzecz sił zbrojnych. Indagowany w związku z tym dyrektor firmy przyznał, iż stwierdzono brak 5 głowic rakiet ofensywnych z zawartością po 300 gramów konwencjonalnego ładunku wybuchowego. Wykluczył on jednak możliwość kradzieży.

Nad Wytycznymi

NAUCZYCIEL — sprawą najważniejszą

MOŻNA mieć piękne szkoły, podręczniki, pomoce naukowe — niewiele to da, jeśli nie będzie dobrych nauczycieli. W dzisiejszym nowoczesnym świecie wiele się zmienia również i w szkole, wprowadza się maszyny uczące, ale nic nie zastąpi nauczyciela. Najlepszym, najwspanialszym wychowawcą jest człowiek — nauczyciel. Bez niego nie ma szkoły i być nie może.

Dlatego wszędzie, mimo przeprowadzanych reform edukacyjnych, największa uwaga jest zwracana na nauczyciela: jego poziom ogólny, wiedzę, wykształcenie.

Ten punkt widzenia ma decydujące znaczenie również u nas. Przystępując do reformy systemu edukacji, postawiliśmy na nauczyciela, on będzie decydował o przeobrażeniach naszego systemu oświatowego. Dążymy do tego, by posiadał on wykształcenie wyższe. Stworzy to nową jakość w pracy szkoły i wychowaniu młodego pokolenia.

Zadania takie podjęte zostały po raz pierwszy w dziejach naszej oświaty. Uprzednio nauczyciele byli kształceni do zawodu w różnych typach szkół, ale tylko pewien odsetek w uczelniach wyższych. W rezultacie mieliśmy w szkołach średnich — zwłaszcza w liceach ogólnokształcących — kadrę z wykształceniem wyższym, przy znikomym jej odsetku w szkołach podstawowych.

Przystępując do reformy edukacji narodowej, postanowiliśmy w nowej, 10-letniej szkole upowszechnić wśród nauczycieli wykształcenie wyższe. Oznacza to, iż w perspektywie uczyć będą w naszych szkołach wyłącznie nauczyciele z cenzusem uniwersyteckim. Nowo wstępujący do zawodu, to absolwenci szkół wyższych.

Przystąpiliśmy do podnoszenia wykształcenia nauczycieli, głównie szkół podstawowych, otwierając im drogę do studiów. Zorganizowano dla nich 4-letnie zaoczne studia magisterskie. Na początku lat siedemdziesiątych mieliśmy w naszym szkolnictwie ok. 160 tys. nauczycieli, stojących przed koniecznością podjęcia tego typu studiów. Wielkie to było zadanie, bez precedensu w dziejach naszego szkolnictwa.

Dziś, po kilku latach, wkroczyliśmy w nowy etap. Zmienia się oblicze naszych szkół tak w mieście, jak i na wsi. O ile uprzednio mieliśmy ok. 17 proc. nauczycieli z wykształceniem wyższym, to obecnie jest ich już ponad połowa.

Na studia trafiło ok. 120 tys. nauczycieli pracujących. Część z nich studia już ukończyła: co roku przybywają kolejne grupy absolwentów. Część studiuje, a ok. 40 tys. jeszcze czeka. Nie ma szkoły w kraju, w której zjawisko to nie byłoby widoczne. Są województwa, w których tempo przeobrażeń w tej dziedzinie jest nader szybkie; niektóre, jak np. poznańskie, szczecińskie, rzeszowskie, wrocławskie zbliżają się do osiągnięcia 50 proc. pedagogów z wykształceniem wyższym, inne — np. konińskie, łomżyńskie, ostrołęckie, ciechanowskie — pozostają znacznie w tyle. Są to obszary nowych województw, niegdyś pozostających w cieniu, ale i w nich w ostatnich latach nastąpiły w tej dziedzinie duże przeobrażenia.

Kadrę nauczycielską w coraz większym stopniu uzupełniają pedagodzy młodzi, absolwenci kierunków nauczycielskich na uczelniach wyższych. W ciągu ostatnich 3 lat zatrudniono ich ponad 20 tys. W rezultacie — co jest szczególnie znamienne — w zbiorczych szkołach gminnych na wsi jest już ponad 20 proc. nauczycieli z wykształceniem wyższym. Ponad połowę słuchaczy na studiach zaocznych stanowią nauczyciele szkół wiejskich.

Dokonujące się przeobrażenia w naszej oświacie: wprowadzenie reformy, wzrastająca liczba nauczycieli młodych przychodzących do szkół, wszystko to zwiększa konieczność praktycznej pomocy nauczycielom. Jedną z instytucji powołanych do tego celu jest Instytut Kształcenia Nauczycieli. Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania poddano ocenie jego działalność. Nie wypadła ona najkorzystniej. Kwestionowano zwłaszcza program badań naukowych tej placówki. Znaczna liczba prowadzonych prac ma charakter zbyt teoretyczny i odległy, podczas gdy powinny one być zwrócone na potrzeby szkoły i nauczycieli. Oczekują oni praktycznej pomocy i wskazówek do nauki, a tych brakuje.

Wydaje się, iż jest to generalna bolączka. Wiele się dzieje w naszej oświacie w ostatnich latach. Przebudowujemy szkolnictwo na wsi — powstają zbiorcze szkoły gminne, wchodzą nowe programy nauczania, podręczniki itp.; jest wiele spraw, które wymagają naukowego badania na bieżąco po to, by wiele rzeczy poprawić i doskonalić. Często jednak tego wsparcia naukowego brakuje. Nauczyciele sami muszą sobie radzić z trudnymi, nowymi problemami.

Wytyczne na VIII Zjazd partii mówią o tym, że w reformowanym systemie edukacji narodowej należy nadal doskonalić program nauczania i wychowania oraz ulepszać dydaktyczno-wychowawcze metody ich realizacji. Potrzebna jest w tych dziedzinach większa, wydatniejsza, bardziej praktyczna pomoc nauki. (PAP).

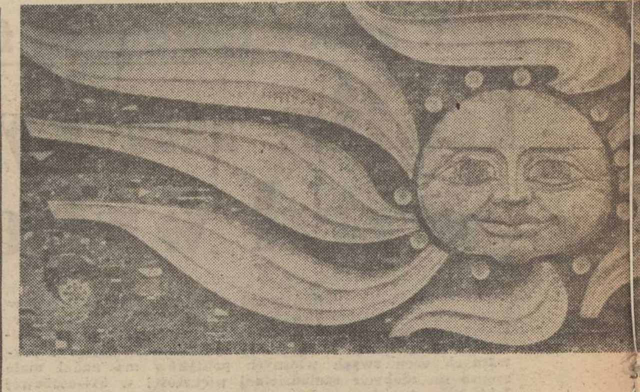

Fot.: Zb. Jodkowski

W Salonie Artystycznym

PLASTYKA W ARCHITEKTURZE

ZYGMUNTA KAZIMIERZA BŁONKĘ poznałam na przełomie 1969 i 1970 roku na filarze (dosłownie) w poczekalni ogólnej dworca Szczecin Główny, gdzie wykonywał pierwszą w naszym mieście, większą realizację swego projektu mozaiki, mającej wnieść radość barwy i formy w tradycyjnie szare otoczenie. Był wtedy młodym dyplomantem Wydziału Architektury i Wnętrz oraz Malarstwa poznańskiej PWSSP (1964 r.), ale miał już na swym artystycznym koncie realizację mozaiki na elewacji pompowni budującej się wówczas Elektrowni „Adamów" w Turku, parał się też rozwiązywaniem problemów humanizacji wnętrz przemysłowych w tym zakładzie, jak też w Zakładach Jedwabniczych w tymże mieście.

Dziś artysta wchodzący w 16 rok swej twórczości plastycznej dał nam okazję zapoznania się ze swym dorobkiem na indywidualnej wystawie pn. „Formy plastyczne w architekturze", otwartej w Salonie Artystycznym przy pl. Hołdu Pruskiego 8. Cieszy nas to tym bardziej, że ta dziedzina plastyki bardzo rzadko trafia do sal wystawowych Szczecina, że zatem większość autorów rozwiązań plastycznych w architekturze i projektantów wnętrz w gmachach komunalnych itp. pozostaje dla publiczności nie znanych. Na omawianej wystawie K. Błonki oglądamy w większości ujęcia fotograficzne jego monumentalnych realizacji w zakładach przemysłowych, jak też projekty prac nie zrealizowanych (m. in. projekt zatwierdzony do realizacji w 1975 r. dla Stoczni Szczecińskiej). Pozwolił nam też artysta na uchylenie tajemnicy swego warsztatu twórczego, wystawiając projekty zatwierdzone przez Komisję Rzeczoznawców PSP z adnotacjami, tyczącymi koniecznych korektur zamysłu twórczego. (Dowcipne exemplum-projekt z łyżwiarkami dla Klubu Osiedlowego przy ul. Willowej w Szczecinie). Jest też przykład „z życia wzięty" nieprzewidzianej ingerencji, łamiącej kompozycje malarstwa ściennego na tzw. ślepej ścianie. Autor opatrzył to zdjęcie napisem: „Bywa i tak!"

Uzdolnionemu artyście zawdzięczamy w naszym mieście i regionie takie realizacje poza wymienionymi, jak: mozaikę w restauracji „Bosmańska", wykonaną we współpracy z R. Rolką i J. Janowskim, mozaikę scen batalistycznych na Wzgórzu Czcibora w Cedyni (współpraca z J. Chmielewskim), wykonaną w 1976 r. mozaikę ze szkła na elewacji portierni głównej w Elektrowni „Dolna Odra" oraz tamże wykonaną płaskorzeźbę kutą w blasze aluminiowej na mozaice ze szkła kolorowego, oddaną w 1977 r. W rok później otrzymaliśmy sgrafitta na elewacjach domów w Wolinie według starych sztychów, przedstawiających panoramę miasta w 1618 r., przedtem jeszcze K. Błonko wykonał mozaikę pt. „Wszechświat" na elewacji i we wnętrzu kaplicy cmentarnej w Myśliborzu. W trakcie realizacji są projekty fryzu, złożonego z płasko rzeźbionych kwadratów w metalu o motywach stylizowanych kwiatów i zwierząt, które autor robi dla armatora z Odessy do salonu pasażerskiego na promie. To tylko niektóre z zaprezentowanych na wystawie prac.

Prócz tego autor zawiesił w Salonie Artystycznym jeden swój obraz sztalugowy, abyśmy nie zapomnieli, że przede wszystkim jest malarzem. Walory artystyczne tego portowego pejzażu wywołały swego czasu sporo ożywienia w malarskim środowisku; kiedy się patrzy dziś na jego fakturę, widać że jest logiczną konsekwencją myślenia przestrzennego autora, dla którego trójwymiarowe działania plastyczne osiągają dopiero artystyczną pełnię. Niejako namacalny wyraz dał temu artysta w swoich płaskorzeźbach i mozaikach. Ich uroda — ogólnie rzecz biorąc — bierze się właśnie ze swoistej harmonii, którą udało się osiągnąć ich twórcy, z równowagi scalającej rzeźbiarskie i malarskie elementy kompozycji w jedną kolorystyczną i formalną całość. Warto również zwrócić uwagę na tematykę. Nie jest przypadkowa, a nakierowana na człowieka, któremu ma rozświetlić otoczenie pracy lub przypadkowego postoju — dać radość. Sprzyja temu jasna gama, w której rozgrywa swe kompozycje ze słońcem, rytmami kwiatów i wirami wszechświata Kazimierz Błonko — twórca życzliwej człowiekowi atmosfery.

URSZULA POMORSKA

Przeznaczenie motoryzacji: METANOL

Rozmowa z mgr. inż. Stanisławem Duszkiewiczem — głównym specjalistą ds. badań w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Mielec

— W DOBIE kryzysu energetycznego wizytówką prasy światowej są hasła dotyczące nowych paliw. Między innymi dużo pisze się o mieszance benzyny z metanolem. Dlaczego właśnie z metanolem?

— PONIEWAŻ można go otrzymywać z węgla kamiennego. Metoda i proces uzyskiwania metanolu z węgla zostały opatentowane w RFN. Metanol, przypomnijmy, jest rodzajem cieczy alkoholowej, trującej, o wartości opałowej o połowę mniejszej od oleju napędowego. Tu i ówdzie w świecie przeprowadzono badania nad zastosowaniem metanolu do napędu silników o zapłonie iskrowym. W Polsce badania takie prowadzi Państwowy Instytut Motoryzacji i dotyczą one silnika do Fiata 125p. Niewiele natomiast było dotychczas publikacji dotyczących zastąpienia oleju napędowego przez zastosowanie metanolu w silnikach wysokoprężnych.

W LUTYM 1977 roku została powołana Komisja Rządowa ds. Energetyki. Z inicjatywy Politechniki Krakowskiej do Komisji został zgłoszony temat badawczy dotyczący wykorzystania metanolu do napędu silników wysokoprężnych. Został on włączony do planu postępu technicznego w WSK Mielec. Jakie są wyniki badań po dwóch latach?

— ZOSTAŁA zamknięta faza badań doświadczalnych. Trwają przygotowania do praktycznego wykorzystania metanolu w układzie napędowym pojazdu. Okazało się, że w silniku dieslowskim metanol może stanowić 40 proc. objętości mieszaniny. Silnik napędzany mieszaniną olejowo-metanolową wykazuje wzrost mocy o 10—20 proc., zwłaszcza przy wysokich obrotach. Mniejsza jest ponadto temperatura spalin wylotowych (zwiększa się zatem trwałość elementów). Wyraźnie obniżyła się w spalinach zawartość tlenków węgla, azotu, węglowodorów i sadzy. Od strony konstrukcyjnej wprowadzenie metanolu nie stanowi w zasadzie problemu. Natomiast jest problemem produkcja i dystrybucja nowego paliwa.

— BYLIŚMY dwa lata temu pierwszymi odważnymi, którzy zastosowali metanol do silników wysokoprężnych. Rezultaty badań nie zostały jednak opatentowane. W czerwcu 1979 roku w „Automobil Technishe Zeitschrift" ukazała się notatka o podobnych badaniach prowadzonych w RFN. Zachodnioniemiecki urząd patentowy nie uznaje polskiego pierwszeństwa. Co zrobimy, gdy zapadnie decyzja by metodę wdrożyć?

— SAMO stwierdzenie, że zasilamy silnik metanolem nie mówi jeszcze, w jaki sposób można tego dokonać. Oryginalnym polskim opracowaniem i przedmiotem patentu jest urządzenie do mieszania metanolu z olejem napędowym. Dzięki niemu nie trzeba zmieniać konstrukcji silnika.

— POWIEDZIAŁ pan, że metanol jest cieczą trującą...

— STAJE się on groźny po wprowadzeniu go wprost do organizmu przez wypicie. Rozlany na rękę nie jest groźniejszy od benzyny. Opinie, że nie należy go nawet dotykać, bo to śmiertelna trucizna, są przesadzone. Musimy po prostu przyzwyczaić się do zwiększonej ostrożności, jeśli chcemy korzystać z metanolu.

— BY mówić o masowym stosowaniu metanolu trzeba go jednak najpierw mieć...

— BADANIA nad wykorzystaniem metanolu zostały zainicjowane przed dwoma laty. Mówiło się wtedy, że metanol będzie dostępny na szeroką skalę. Miały powstać cztery duże wytwórnie.

— OBECNIE metanol jest droższy od oleju napędowego. 1 kg metanolu kosztuje 13,50 zł.

— NAWET gdyby się okazało, że przy masowej produkcji metanol jest droższy od oleju napędowego, znaczenie będzie miał przede wszystkim fakt, że może on zastąpić 40 proc. oleju i może być produkowany za złotówki.

Rozmawiał:

MIECZYSŁAW KOMUDA

Złotówki na mieszkanie

Komu pożyczkę?

W ROKU 1974 w ramach nowej polityki społecznej powstał fundusz mieszkaniowy. Idea jego zrodziła się wcześniej, aniżeli zarządzenia precyzujące zasady dysponowania tymi środkami. Wiele, zwłaszcza bogatych zakładów przemysłowych szukając sposobu na budownictwo mieszkaniowe stworzyło wówczas kapitał przeznaczany z jednej strony na budowę domów, a z drugiej na pożyczki umożliwiające ludziom wniesienie wkładów mieszkaniowych.

PO DZIŚ dzień są to zakłady dysponujące większym funduszem mieszkaniowym od innych, bo wcześniej zdążyły zebrać trochę grosza. Ponadto na ogół bogatsze, dysponujące większym funduszem płac, a wielkość funduszu mieszkaniowego określona prawnie kształtuje się właśnie na poziomie jednego procenta od funduszu płac.

Ale z kolei są to zakłady o liczniejszych załogach, a więc i potrzeby budownictwa mieszkaniowego są tam większe. Można więc przyjąć, że generalna zasada funduszu mieszkaniowego jest sprawiedliwa.

Dziś, po latach, zastanawiając się nad jego istnieniem zadajemy sobie pytanie: komu i w jakim stopniu najbardziej on pomógł? Czy zdołał pomóc ludziom mieszkającym w najgorszych warunkach? Czy dzięki funduszowi rozwiązane zostały przynajmniej w jakimś stopniu pilne bolączki społeczne? O odpowiedzi trudno, ponieważ nikt takich analiz nie prowadzi. W poszczególnych zakładach zajmują się tym związki zawodowe, choć i tam nie zawsze mają pełne rozeznanie sytuacji. Statystyka ogólnopolska prowadzona przez GUS w analizę socjologiczną zjawiska nie wnika, podając jedynie ogólne wydatkowane kwoty i cele, na które zostały przeznaczone. Tak więc z konieczności musimy poprzestać na tych danych, wybierając z nich przynajmniej niektóre blaski i cienie polityki mieszkaniowej.

Pod koniec roku 1974 ogólnopolski zakładowy fundusz mieszkaniowy wynosił 22,8 mld zł (pod koniec roku zawsze wzrasta za przyczyną odpisów i spłaconych pożyczek). Pod koniec roku 1978 wyrażał się już sumą 48,9 mld zł, wzrósł więc znacznie. Na co przeznaczane były te pieniądze poza samym budownictwem mieszkaniowym? Na pożyczki dla pracowników. I otóż w roku 1974 z pożyczek na wkłady mieszkaniowe skorzystało 136,2 tys. osób, w roku 1978 — 116,8 tys. osób. Dlaczego mniej? Odpowiedź jest prosta: z roku na rok spółdzielnie przyjmują coraz mniej osób; w niektórych miastach nie przyjmują wcale. Natomiast budownictwo jednorodzinne rozwija się. W roku 1974 z pożyczek na budowę domów jednorodzinnych skorzystało 36,4 tys. osób, w roku 1978 już 57,7 tys. osób.

Ciekawą sprawą jest umarzanie pożyczek. Otóż pożyczka mieszkaniowa może być umorzona w połowie, jeśli dochód na członka rodziny nie przekracza 1400 zł; w wyjątkowych przypadkach (samotne matki, inwalidzi), jeśli nie przekracza 1800 zł. I otóż okazuje się, że jest to bariera tak wysoka, że niewielu ludzi przy dzisiejszych płacach (co nie oznacza, że ich sytuacja materialna jest dobra) może wylegitymować się dochodem 1400 zł na członka rodziny, że w roku 1978 umorzono znacznie mniej pożyczek (na sumę ledwie 349 mln zł) aniżeli w roku 1974, kiedy umorzenia te opiewały na 467 mln zł; mimo że na pożyczki wypłacono w 1978 roku przeszło dwa razy tyle pieniędzy co w roku 1974.

W samym zresztą Ministerstwie Pracy i Płac, a więc wśród ludzi, którzy bezpośrednio kontrolują te zagadnienia, fundusz mieszkaniowy krytykowany jest właśnie z powodu owych wysokich barier zarobkowych determinujących pożyczki. Otóż pożyczkę na pełny wkład mieszkaniowy można otrzymać jeśli dochód na członka rodziny nie przekracza 800 zł. Pożyczkę w wysokości dwóch trzecich wkładu mieszkaniowego można otrzymać jeśli zarabia się 1400 zł na członka rodziny. Gdy zaś powyżej 1400 zł — otrzymuje się pożyczkę w wysokości połowy wkładu mieszkaniowego.

Oznacza to, że rodzina, w której na osobę przypada dochód 1500 zł, chcąc wpłacić na mieszkanie M-3 (wkład wynosi około 30—35 tys. zł) musi 15 tys. zł wpłacić od razu z własnych oszczędności. Niewiele rodzin jednak nimi dysponuje, toteż bardzo często ludzie nie korzystają z pożyczek mieszkaniowych, bo ich na mieszkanie nie stać, a nie wykorzystany fundusz mieszkaniowy rośnie. Pieniądze, które z tego tytułu są obecnie zamrożone w banku, sięgają 15 mld zł.

Przepisy dotyczące podziału funduszu mieszkaniowego w znacznym chyba stopniu zdezaktualizowały się i wymagają korekty. Ministerstwo Pracy i Płac postuluje także umożliwienie pracownikom poza pożyczkami spłacanymi w ciągu 5 lat także długoterminowe kredyty. Miałoby to szczególne znaczenie dla młodych małżeństw, których przy istniejących przepisach często nie stać na wkład mieszkaniowy.

Reasumując: fundusz mieszkaniowy jest potrzebny i ogólne jego zasady sprecyzowane są sprawiedliwie. Przede wszystkim ułatwia zakładom pracy budownictwo mieszkaniowe, na co przeznaczana jest lwia jego część. Dla pracownika natomiast stanowi podporę znacznie mniejszą. Bowiem przepisy określające wysokość pożyczek są sztywne i nie respektują wysokości płac.

Wreszcie jeszcze jedna refleksja: dobrze byłoby i chyba to rola związków zawodowych, aby istniała analiza socjologiczna zjawiska jakim jest fundusz zakładowy. Aby po tylu latach jego istnienia można było sobie odpowiedzieć na pytanie: komu on służy i jakie problemy rozwiązano przy jego pomocy naprawdę?

ANNA JAGLIŃSKA

Zanim kosmetyki trafią do sklepu

PRZYZWYCZAILIŚMY się do względnie dużego wyboru artykułów kosmetyczno-perfumeryjnych oraz różnych środków piorących i czyszczących marki warszawskiej „Polleny-Urody". Ze szczególnym uznaniem odbiorców spotkały się serie kosmetyków dla pań i panów („Uroda" pierwsza wprowadziła je na rynek) o charakterystycznym dla każdej z nich zapachu i jednolitym opakowaniu. Niemała w tym zasługa fabrycznego Laboratorium Badawczego — działa już 20 lat — zatrudniającego 51 fachowców z dziedziny chemii, biologii i farmacji. To tutaj opracowuje się receptury nowych szamponów, kremów (fabryka jest potentatem w ich produkcji), płynów i innych specyfików, a także udoskonala te, które już znamy. Wprowadzenie nowej receptury do produkcji wymaga wielu żmudnych badań i czasu — około trzech lat.

Nie wystarczy poznać upodobań klientów i kierunki mody, trzeba także uwzględnić możliwości technologiczne fabryki i — co niezmiernie ważne — umieć przewidzieć skutki działania kosmetyków, a jeśli mogą być szkodliwe — zmienić ich skład.

W żadnym wypadku nie mogą one uczulać ani działać drażniąco na skórę. W Polsce każdy kosmetyk jest dokładnie i wszechstronnie sprawdzany przez Państwowy Zakład Higieny Klinikę Dermatologiczną, a kosmetyki dla dzieci — przez Instytut Matki i Dziecka. Kryteria oceny w stosunku do wyrobów dla dzieci są szczególnie zaostrzone. Wymagana jest absolutna czystość mikrobiologiczna. Pierwsze próby środki upiększające i do pielęgnacji skóry przechodzą między innymi w gabinecie kosmetycznym należącym do laboratorium, który pełni rolę także punktu usługowego dla kobiet zatrudnionych w „Urodzie".

Opracowywanie nowych receptur — to główne zadanie Laboratorium Badawczego „Polleny-Urody" ale nie jedyne. Pracuje się tu także nad możliwością jak najszerszego zastąpienia surowców z importu — krajowymi.

Z fabryki do sklepu droga kosmetyku jest daleka. Nie zaszkodzi o tym wiedzieć wklepując pod oczy krem natłuszczający „Polleny-Urody". (CAF)

NA ZDJĘCIU od lewej: laborantka Wiesława Faryńska przygotowuje próbki kremu „Jacek i Agatka" do badań mikrobiologicznych; starszy mistrz Lucjan Waszczuk przeprowadza próbę technologiczną kremu do golenia.
Fot. CAF — Rosiak

Zamiast aerozolowej puszki

W HOLANDII wytwarza się opakowanie które może zastąpić aerozolowe puszki. Nowy rozpylacz nie jest wprawdzie tak prosty i tani jak aerozolowy ale ma nad swym poprzednikiem zasadniczą przewagę — nie niszczy ozonu w atmosferze ziemi (o co posądza się freon stanowiący zawartość pojemników ze środkami kosmetycznymi czy lakierami).

Rolę freonu w nowego rodzaju opakowaniach pełni powietrze pod ciśnieniem 1,8 atmosfery. Do tych celów służy pompa przeponowa napędzana silnikiem elektrycznym zasilanym z miniaturowej baterii. Wystarczy ona na nieprzerwane 45-minutowe rozpylanie zawartych w pojemniku płynów o objętości ok. 250 centymetrów sześc. Większy koszt i złożoność nowego opakowania są rekompensowane możliwością długiego użytkowania i uniwersalnością zastosowań. Jeden „spray" wyposażony może być bowiem w kilka zbiorników z różnymi płynami do rozpylania.

Ropa na Antarktydzie?

NA Antarktydzie znajduje się wiele użytecznych minerałów — ruda żelaza, metale kolorowe, węgiel kamienny, złoto a także diamenty. Uczeni z Instytutu Fizyczno-Technicznych Problemów Północy w Moskwie uważają, że kontynent ten kryje w sobie również ropę naftową i gaz ziemny. Więcej nawet — wskazują oni prawdopodobne miejsca występowania tych cennych kopalin. Wiadomo, że na proces tworzenia i gromadzenia się węglowodorów duży wpływ mają m. in. zmarznięte skały i działalność wulkaniczna. Można więc przypuszczać, że te same czynniki przyczyniły się do pojawienia się na Antarktydzie ropy naftowej i gazu ziemnego. Wykryto tam bowiem silną wulkaniczną strefę co oznacza, że zawierający złoża węglowe ląd poddawany był długim oddziaływaniom procesów sejsmicznych. Chemiczne reakcje formowania się złóż węglowych — zdaniem uczonych — skrócone zostały stokrotnie dzięki ciepłu pochodzącemu z głębin ziemi a spowodowanemu przez wulkany i trzęsienia ziemi. Jeśli więc przyjąć, że Antarktyda miliony lat temu była ciepłym kontynentem porośniętym bujną roślinnością, to istniały wówczas doskonałe warunki do tworzenia się złóż węgla. Uczeni przypuszczają, że istniały tam warunki sprzyjające powstawaniu złóż ropy naftowej.

Ciepło z ziemi

WIELKA BRYTANIA, Francja, Dania, Holandia, RFN i Włochy zamierzają rozpocząć wiercenia z zamiarem poszukiwania nowych źródeł energii geotermicznej. Wysokie koszty tego przedsięwzięcia zostaną znacznie obniżone dzięki wykorzystaniu ropy naftowej.

Energia geotermiczna nie jest w stanie stawić czoła światowym trudnościom energetycznym, ale może dostarczyć gorącej wody do ogrzewania pomieszczeń. Francja np. przewiduje, że do 1990 r. ok. pół miliona domów może być zaopatrywanych z tego źródła energii. W rejonie Paryża pobierana jest spod ziemi (z głębokości 2000 m) woda do ogrzewania domów o temperaturze 80 st. C.

JAMES CLAVELL

KRÓL SZCZURÓW

Przełożył: Andrzej Pakuła

Copyright © 1962 James Clavell

409

— Przepraszam, że zimna — powiedział.

— Przyszedł pan nasycić wzrok, kolego Grey? — spytał ponuro Marlowe.

— Dla mnie to żadna satysfakcja, że to oni, a nie ja, wsadzą pana do więzienia. Chciałem pana przyłapać na łamaniu prawa, a nie patrzeć jak łapią pana na tym, że dla dobra nas wszystkich ryzykuje pan życiem. Tylko swemu cholernemu szczęściu zawdzięcza pan, że odejdzie pan opromieniony chwałą.

— Peter — szepnął Mac. — Zwróć na siebie uwagę strażnika.

Marlowe wstał i szybko podszedł do drzwi. Zasalutował i spytał wartownika, czy może iść do latryny. Wartownik wskazał mu skrawek ziemi tuż przy baraczku. Marlowe kucnął i załatwił się pełen wstrętu, że musi robić to na otwartej przestrzeni, jednocześnie wdzięczny za to, że nie musi tego robić w środku. Kiedy wartownik pilnował Marlowe'a, Mac szeptem przekazał wiadomości Greyowi, który słuchając ich zbladł. Potem podniósł się, skinął głową Marlowe'owi, który odpowiedział mu skinieniem, i ponownie zasalutował wartownikowi. Ten wskazał na obsiadłą przez muchy kupkę mazi i kazał Greyowi przynieść kubeł i posprzątać.

Grey przekazał wiadomość Smedly-Taylorowi, ten paru innym i wkrótce poznało je całe Changi. Poznało na długo przedtem, zanim Grey wystarał się o kubeł, sprzątnął po Marlowe i postawił na tym miejscu inny, żeby trójka uwięzionych mogła z niego korzystać.

Na obóz padł wielki strach. Strach przed odwetem.

O zachodzie słońca znów zmienił się wartownik, a tym nowym okazał się Shagata. Marlowe próbował nawiązać z nim rozmowę ale Shagata wskazał mu bagnetem, że ma się cofnąć do środka.

— Nie wolno mi z panem rozmawiać. Przyłapano

410

pana z radiem, a radio jest zabronione. I zastrzelę pana, jeśli któryś z was będzie próbował uciekać. Nie chciałbym tego robić. — Powiedziawszy to, powrócił do drzwi.

— Słowo daję, wolałbym, żeby nas od razu załatwili — powiedział Larkin.

Mac spojrzał na Shagatę. — Panie wartowniku — powiedział wskazując na łóżko. — Chciałbym pana prosić o przysługę. Czy mógłbym tam spocząć? W nocy mało spałem.

— Proszę. Niechże pan odpoczywa, póki pan może, starcze.

— Dzięki ci, panie. Pokój z tobą.

— I z tobą.

Mac podszedł do łóżka, położył się i oparł głowę na poduszce. — Cały czas gra — powiedział, z trudem zachowując spokój w głosie. — Dają jakiś koncert. Bardzo wyraźnie słychać.

Larkin dostrzegł leżącą koło głowy Maca słuchawkę i głośno się roześmiał. Po chwili śmiali się wszyscy trzej. Shagata skierował karabin w ich stronę.

— Przestańcie — krzyknął, przerażony ich wesołością.

— Proszę nam wybaczyć — rzekł Marlowe. — Tylko że nas, którzy stoimy na progu wieczności, śmieszą rzeczy drobne i nieważne.

— Prawda jest, że czeka was wkrótce śmierć, jak również i to, że byliście głupcami dając się przyłapać na łamaniu prawa. Jednak i ja chciałbym się zdobyć na śmiech, kiedy wybije moja godzina. — Rzucił im paczkę papierosów. — Proszę — powiedział. — Przykro mi, że pana schwytano.

— Mnie tym bardziej — odparł Marlowe. Rozdzielił papierosy i spojrzał na Maca. — Co to za koncert?

— Bach, chłopcze — odrzekł Mac, z całych sił powstrzymując wybuch śmiechu. Przysunął głowę do słuchawki. — A teraz się zamknijcie, dobrze? Chciałbym sobie trochę posłuchać.

— A może tak byśmy się zmieniali — zaproponował Larkin. — Chociaż ktoś, kto z przyjemnością może słuchać Bacha, ma niezbyt dobrze w głowie.

— Dziękuję za papierosy — odezwał się uprzejmie do Shagaty Marlowe, paląc papierosa.

(cdn)

Sporty motorowe

Czy będą w Szczecinie wyścigi samochodowe?

ŻYJEMY w okresie eksplozji motoryzacyjnej. Po naszych drogach jeździ coraz więcej pojazdów, nic więc dziwnego, że wzrasta zainteresowanie sportami motorowymi. I to nie tylko na widowniach. Coraz więcej ludzi uprawia sport i turystykę motorową.

MÓWIONO o tym dość szeroko na ostatnim posiedzeniu PZM w Szczecinie. Młodzież zaczyna od kartingu lub motocykli. Wzrastają także szeregi klubów i kół automobilowych. Jak zauważono rośnie zapotrzebowanie na wielkie imprezy samochodowe. Tymczasem — stwierdzali działacze — w Szczecinie imprez tych jak na lekarstwo. Właściwie pozostał motocross. Eliminacje do motocrossowych mistrzostw świata na stałe weszły już do naszego kalendarza. Również i w przyszłym roku, w czerwcu, oglądać będziemy (na torze przy al. Wojska Polskiego) najlepszych kierowców świata. A przecież nie mniejszym zainteresowaniem cieszyły się wyścigi samochodowe. Na autostradę tłumnie ciągnęli mieszkańcy naszego grodu, przyjeżdżali także sympatycy sportów motorowych z innych miast. Po kilku udanych próbach zaniechano jednak organizowania wyścigów. Nasze województwo nie ma bowiem specjalnego toru. Ten, który nazwano „Tor Magnolia” to nic innego jak skrzyżowanie dwóch, niestety, coraz częściej eksploatowanych dróg. Podobno względy ekonomiczne spowodowały, że zrezygnowano z organizowania wyścigów. Działacze zastanawiają się co zrobić, aby przywrócić Szczecinowi możność organizowania wyścigów samochodowych?

Są dwa wyjścia z sytuacji: 1) wybudować w naszym województwie tor samochodowy. 2) przystosować jedną z dróg do potrzeb wyścigów samochodowych. Korzystniejsza byłaby propozycja nr 1. Stwierdzono jednak, że przedsięwzięcie jest bardzo kosztowne. Dlatego też przychylono się do propozycji nr 2. Wyłoniono nawet komisję, która ma zbadać wszystkie możliwości i wypracowane wnioski przedstawi zarządowi PZM w Szczecinie. Oczywiście sprawa adaptacji dróg do potrzeb sportu samochodowego także wymaga czasu. W tej sytuacji nieprędko zobaczylibyśmy w naszym województwie ścigające się samochody. Aby więc wyjść naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu rozważano także możliwość organizowania wyścigów na chwilowo przystosowanym torze, choćby na „Torze Magnolia”. Wymaga to wstrzymania ruchu na tym odcinku drogi przynajmniej na dwa dni. Jest to możliwe ponieważ istnieją dogodne objazdy. W każdym bądź razie przedsięwzięcie jest tanie. Warto się więc zastanowić.

Tar

POKRÓTCE

W URZĘDZIE Stanu Cywilnego w Lublinie odbył się ślub znanej pary sportowej czołowych sprinterów, wielokrotnych reprezentantów Polski: Małgorzaty Gajewskiej — lekkoatletki Startu Lublin i aktualnego rekordzisty Polski na 200 m — Leszka Duneckiego, reprezentanta AZS AWF Warszawa.

KOLEJNE dwa mecze rozegrano na odbywającym się w Madrycie międzynarodowym turnieju koszykówki mężczyzn. Reprezentacja ZSRR pokonała drużynę amerykańskiego klubu Athletes in Action z Los Angeles — 104:87 (50:36), natomiast Real Madryt wygrał z Juven dudem Badalona 106:93 (54:53). W ostatnim dniu turnieju o pierwsze miejsce grać będą nie pokonane dotąd zespoły — reprezentacja ZSRR i Real Madryt.

KILKA bardzo dobrych wyników uzyskali radzieccy łyżwiarze podczas zawodów na wysokogórskim torze Medeo koło Ałma Aty. 22-letnia Świetłana Kaczuk przebiegła 3000 m w czasie 4.27.02, co jest wynikiem lepszym od oficjalnego rekordu świata o 3.98 sek.

W MANAMIE zakończyły się mistrzostwa Azji w siatkówce mężczyzn. Pierwsze miejsce premiowane awansem do turnieju igrzysk XXII Olimpiady w Moskwie zajęła drużyna ChRL pokonując w decydującym meczu obrońcę tytułu mistrzowskiego Koreę Płd. 3:0 (15:3, 15:10, 15:10).

W WILNIE zakończył się międzynarodowy turniej w hokeju na trawie kobiet, który rozegrany został w krytej hali. Pierwsze miejsce zajęła litewska drużyna Tauras z miejscowości Sziaulia, a drugie zespół Polar z Wrocławia.

Uniwersjady w 1981 r.

KOMITET Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Sportu Akademickiego (FISU) zatwierdził kandydaturę Bukaresztu na organizatora letniej Uniwersjady w 1981 r. Odbędzie się ona w drugiej dekadzie lipca.

Zimowa Uniwersjada w tym samym roku odbędzie się w lutym w hiszpańskiej miejscowości Jaca.

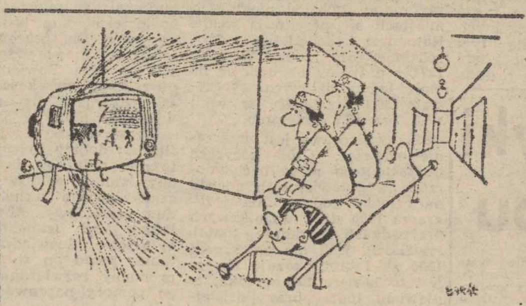

BEZ SŁÓW

Dziś w hali WOSTiW

Międzynarodowy turniej piłki ręcznej

DZIŚ o godz. 15.30 w hali sportowej WOSTiW przy ul. Narutowicza rozpocznie się międzynarodowy turniej piłki ręcznej w kategoriach kobiet i mężczyzn. Organizatorem imprezy jest Okręgowy Związek Piłki Ręcznej. Głównym trofeum trzydniowego turnieju jest puchar XXX-lecia OZPR. W rozgrywkach zespołów żeńskich wezmą udział 2 szczecińskie drużyny: DKS Dąbie i KS Łącznościowiec oraz dwa zespoły z NRD: BSG Einheit Brandenburgen Tor Berlin, BSG Fiko Rostock. W zmaganiach drużyn męskich wezmą udział: MKS Ogniwo, LKS Pomorzanin Nowogard, TSG Bau Rostock (NRD), BSG Einheit Teterow (NRD). W pierwszym meczu dziś o godz. 15.30 wystąpią żeńskie siódemki Dąbia i EBT Berlin. Drugie spotkanie pomiędzy Łącznościowcem i Fiko Rostock rozpocznie się o godz. 16.20. Natomiast o godz. 17.20 nastąpi uroczyste otwarcie turnieju, w czasie którego odbędzie się wręczenie pucharów i dyplomów najlepszym drużynom mistrzostw okręgu. Dalszy ciąg dzisiejszych zmagań rozpoczną o godz. 17.50 zespoły męskie Pomorzanina i Einhet Teterow, a o godz. 19 grę rozpoczną Ogniwo i Bau Rostock.

(c)

Z boisk piłkarskich

TYTUŁ piłkarskiego mistrza Argentyny na rok 1979 zdobyła drużyna River Plate, która w rewanżowym meczu zremisowała w Buenos Aires z Santa Fe 0:0. Pierwszy pojedynek zakończył się także remisem 1:1.

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim rozegranym w San Sebastian hiszpańska drużyna Euzkadi wzmocniona zawodnikami Realu Sociedad i Athletico Bilbao pokonała reprezentację Bułgarii 4:0.

MISTRZEM Brazylii została drużyna Porto Alegre zwyciężając w rewanżowym meczu Vasco da Gamę 3:0.

PIŁKARZE Honvedu Budapeszt zdobyli tytuł mistrza jesieni w ekstraklasie węgierskiej. W 17 meczach Honved zdobył 23 punkty i wyprzedził o 1 pkt. Ferencvaros oraz o 3 pkt. Vasas Budapeszt.

Rozgrywki szczypiornistek o puchar ZPRP

Dąbie i Łącznościowiec awansowały do ćwierćfinałów

W GORZOWIE odbył się strefowy turniej piłki ręcznej juniorek o puchar ZPRP. W rozgrywkach tych wzięło udział 7 zespołów: DKS Dąbie, Łącznościowiec, Zew Świebodzin, Jerzyce Poznań, AZS Koszalin, Admira Gorzów, Polonia Chodzież. W finale imprezy spotkały się dwie szczecińskie drużyny — Dąbie i Łącznościowiec, które w eliminacjach nie poniosły porażki. Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarek Dąbia 13:10 (6:8). Oba zespoły uzyskały awans do ćwierćfinałów rozgrywek pucharowych, które odbędą się w styczniu.

Trzecie miejsce w gorzowskim turnieju (premiowane również awansem), wywalczyła Admira Gorzów.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Słoń" g. 19; **MUZYCZNY** — „Baron cygański" g. 19; **ZAMEK** — Mała Scena: „Przygody dobrego wojaka Szwejka" g. 17.

KINA

DELFIN (tel. 466-78) „Imperium namiętności" g. 9, 11, 13.15, 15.45, 18, 20.15 — jap., l. 18 (piątek i sobota); **KOSMOS** (tel. 380-03) „Sanchez i jego dzieci" g. 9, 11.15, 18.15, 20.30 — meksyk., l. 15; „Hotel klasy lux" g. 13.30, 16 — pol., l. 15 (piątek i sobota); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Godzilla kontra Gigan" g. 15.30 — jap., l. 12; „Konwój" g. 17.30, 19.45 — USA, l. 15 (piątek i sobota); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Milczący wspólnik" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — kanad., l. 18 (piątek i sobota); **POLONIA** (tel. 221-834) „Zabawka" g. 15.30, 17.30 — fr., l. 12; „Młody Frankenstein" g. 19.30 — USA, l. 15 (piątek i sobota); **PIONIER** (tel. 475-02) „Samolub" g. 10, 17 — pol.; „Gdzie się podziała 7 kompania" g. 15 — fr.; „Motylem jestem, czyli romans 40-latka" g. 18, 20 — pol.; „Śmiertelny pościg" g. 22 — fr., l. 18 (piątek i sobota) w sobotę o g. 11, 13 i 15 „Przez Góry Skaliste" — USA; **HETMAN** (Pomorzany) „Filipek" g. 17 — NRD; „Jabberwocky" g. 18.30 — ang., l. 15; **TRANS** (Powst. Wlkp.) „Zdjęcia próbne" g. 17.30, 20 — pol., l. 15; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) „Czarne i białe w kolorze" g. 16, 18, 20 — l. 15; **MARS** — „Niewierna żona" g. 16, 18, 20 — fr., l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Czarny korsarz" g. 17.30 — wł., l. 15; „Mężczyzna z białym goździkiem" g. 19.30 — szwedz., l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Lot nad kukułczym gniazdem" g. 17, 19.30 — USA, l. 18; **BAJKA** (Police) „Koniec imperatora tajgi" g. 17, 19 — radz., l. 12; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „Na cichej stacyjce" g. 18 — węg., l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Umarli rzucają cień" — pol., l. 15; **WISŁA** (Goleniów) „Blokada" — radz., l. 12 — cz. III i IV; „Młody Frankenstein" — USA, l. 15; **DAR** (Stargard) „Cóżeś ty za pani" — pol., l. 15; „Ebirah, potwór z głębin" — jap., l. 12; **INA** (Stargard) „Milczący wspólnik" — kanad., l. 18.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka polska: Sztuka Pom. Zach. XII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; **WAŁY CHROBREGO 3** — Dawna porcelana fajans i szkło (ze zbiorów własnych); Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945-70; Przyroda morza; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; Kultura Indian Andów Peruwiańskich g. 9—15; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina — w XXX-lecie SARP; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX w.; Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Portret w malarstwie Pomorza Zachodniego g. 9—15; **SALON MELOMANA** — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Formy plastyczne w architekturze Zygmunta Kazimierza Błonko g. 11—19; **DESA** — pl. Żołnierza Szczeciński plakat teatralny g. 11—19.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska — CHIR. III — Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI
PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki i tlen) tel. 345-51; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 221-012; STOŁCZYN. Nad Odrą 20 — tel. 239-422; ZDROJE. Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE
KOLEJOWA — tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933;
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 423-25 i 446-46 g. 7—21;
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-18 — g. 8—19;
RUCH STATKÓW — tel. 918.

POGOTOWIA
POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-415; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55; TELEFON ZAUFANIA: 732-32.

TELEWIZJA

PROGRAM I
16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Dla dzieci „Kółko graniaste" (kol.). 16.55 „Magazyn motoryzacyjny" (kol.). 17.25 „Dzień dobry w kręgu rodziny" (kol.). 18 „Saga rodu Rius" (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 „Staroświecka komedia" — radz. film fab. (kol.). 22.05 „Planeta Ziemia" — program oświatowy (kol.). 22.35 Dziennik (kol.). 22.50 „Proscenium" (kol.).

PROGRAM II
14.10 „Przewodnik telewizyjny". 14.40 Studio Sport. 15.20 Program wojskowy. 15.45 „Skarbiec". 16.10 „Pegaz". 17 Dzień Kubański w Telewizji Polskiej. 17.05 „Kubańskie ABC". 17.25 „Młoda generacja" — rep. 17.50 „Gdy słyszę słowo Kuba" — prog. publ. 18.15 Reportaż. 18.40 „Czarna lalka" — prog. dla dzieci. 19.10 Program lokalny. 19.30 Dziennik. 20.30 Program rozrywkowy. 21.05 „Trzy wcielenia Alicji Alonso" — prog. baletowy. 21.20 „La amistad — znaczy przyjaźń" — rep. 21.50 „24 godziny". 22 Film fabularny — „Dzień listopadowy".

SOBOTA

PROGRAM I
6, 6.30, 11.45 i 12.15 TTR. 12.50 Radzimy rolnikom (kol.). 13 Obiektyw. 13.20 Dziennik (kol.). 13.30 TV Młodych Kosmonautów „Orbita" (kol.). 14 STUDIO 2. 14.10 Salvadore Adamo — rozmawia E. Piątkowska. 14.30 II połowa meczu Borussia Dortmund — Reszta Świata. 15.20 Nowa bohaterka „Aniołków Charliego". 15.35 Gość Studia 2. 15.50 „Kto z nim wygra?" — Wacław Król — pilot Dywizjonu 302 przeciwko młodzieży. 16.10 Sportowe upadki roku. 16.25 „Kto z nim wygra?" — cz. II. 16.40 Gość Studia 2. 16.55 Film TV USA „Najeźdźcy z Kosmosu". 17.45 Gość Studia 2. 17.55 Cheryl Ladd — cz. II. 18.10 Gość Studia 2. 18.25 Muppet show. 18.50 Wystąpienie ambasadora Kuby. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Komedia kryminalna „Nie drażnić cioci Leontyny". 22.05 Wielobój gwiazd — z udziałem górników i znanych sportowców. 23 Dziennik. 23.10 Gość Studia 2. 23.15 A. Dąbrowski w programie A. Wasylewskiego. 23.40 Film fr. „Niebezpieczne związki" z R. Vadim, G. Philipe i J. Moreau. 1.35 Gość Studia 2.

PROGRAM II
14.20 Proscenium. 15.05 Planeta Ziemia. 15.35 Magazyn motoryzacyjny. 16.10 Dla dzieci „Sekrety kina". 16.40 Konkrety. (lok.). 17.10 Popołudnie wiedzy i fantazji (kol.). 18.10 Film TVP „Czarne chmury" (kol.). 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.30 Program TV radz. „Szkoła mistrzów tańca" (kol.). 21.20 Program rozrywkowy TV CSRS „Melodie spod choinki". 22.10 Film TV jug. „Belgradzkie opowieści" (kol.).

RADIO

PROGRAM I
13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio „Relaks". 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Warszawska Orkiestra PRiTV. 19.40 Nasze ludowe rytmy. 20.05 Soliści i zespoły w repertuarze popularnym. 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy. 21.10 Miesiąc muzyczny w kraju. 22.23 Magazyn kulturalny. 23.00 Wita Was Polska. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Koncert życzeń od Polonii dla rodzin w kraju. 0.30 Noc z melodią i piosenką ze Szczecina.

PROGRAM II
14.25 Tu Radio Moskwa. 14.45 Kompozytorzy wykonawcami własnych utworów. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Przeboje filmowe. 16.10 Koncert Życzeń Miłośników Muzyki. 16.40 „Mgła" — opowiadanie. 17.00 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 17.20 „Po prostu Kuba". 17.40 Z cyklu: „Mój zawód, moja pasja". 18.00 Nowiny i nowinki muzyczne. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności. 19.05 Poezja i muzyka. 19.30 Koncert orkiestry filharmoników berlińskich. 20.15 Najciekawsze moim zdaniem. 20.35 D.c. koncertu. 21.15 Gra szczeciński kwartet dęty. 21.40 Nowe nagrania radiowe. 22.00 Teatr PR „Z Galerii Prywatnej". 23.00 Granice jazzu. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
14.00 Muzyka z weneckich manuskryptów. 15.03 Piosenki Jana Ptaszyna-Wróblewskiego. 15.40 Tylko po hiszpańsku. 16.00 Trudne decyzje. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 „Kariera Nikodema Dyzmy". 19.35 Opera tygodnia „Żongler z Notre Dame". 19.50 Przygody księdza Browna. 20.00 Interradio. 20.40 Z dwu stron kamery. 21.00 Apoteoza Archanioła. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu — dyskografia. 23.00 Zimowe motywy. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV
14.00 Naukowcy rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.45 Muzyczny upominek w dniu święta narodowego Neapolu. 15.05 Portret słowem malowany — Jan Kobuszewski. 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 J. łaciński. 16.25 Z dala od utartych szlaków „Międzygórze". 16.40 PAW. 17.00 Gwiazdy polskiej estrady (stereo). 17.30 Public. Szczecińskie popołudnie. 18.25 Morderstwo do poduszki. 19.00 Tajemnica wiecznej zmarzliny. 19.15 J. angielski. 19.30 Jerzy Fryderyk Haendel: „Salomon". 22.15 Kraj i Polonia. 22.35 Przymiarka do przyszłości.

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „LENIN"

w Mysłowicach—Wesołej

przyjmie do pracy dołowej i powierzchniowej

mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat

Podejmujący pracę w Kopalni „Lenin" otrzymują płacę według kategorii „C" (najwyższe kategorie płacowe w przemyśle węglowym).

Praca w kopalni zapewnia korzystanie z szeregu przywilejów górniczych jak:

- **dodatkowe wynagrodzenie z tytułu „Karty Górnika",**
- **deputat węglowy,**
- **pokrycie pełnego wkładu mieszkaniowego,**
- **pożyczka dla młodych małżeństw w wysokości 25 000 zł, umarzana po 6-letniej nienagannej pracy.**
- **korzystanie z aktualnej bazy wypoczynkowej.**

Pracownicy nie posiadający zawodu mają możliwości zdobycia kwalifikacji.

Kopalnia zapewnia zakwaterowanie w hotelach robotniczych.

Przy przyjęciu do pracy należy przedłożyć:

- **Dowód osobisty,**
- **Książeczkę wojskową lub zaświadczenie o rejestracji wojskowej,**
- **Świadectwo pracy z ostatniego miejsca pracy bądź zaświadczenie z urzędu terenowego o dotychczasowym zajęciu,**
- **Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,**
- **Legitymację ubezpieczeniową.**

Dojazd do kopalni:

z Katowic autobusem WPK nr 44, 77, 162, z Tych autobusem WPK nr 63, 101 lub pociągiem osobowym do stacji Wesoła Śląska.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia KWK „Lenin" w Mysłowicach—Wesołej, ul. Kopalniana 5.

Kopalnia nie przyjmuje do pracy pracowników, którzy porzucili samowolnie pracę w poprzednim zakładzie — miejscu pracy.

8549-K

REJON DRÓG PUBLICZNYCH
w Szczecinie

informuje

wszystkich mających w planie dokonywanie

robót w pasie drogowym

w 1980 r. na terenie gmin

St. Czarnowo, Kobylanka, Kołbaskowo, Gryfino, Dobra Szczecińska, Police, Nowe Warpno

o składanie umotywowanych wniosków w terminie do 30 grudnia 1979 r.
Rejon nie będzie udzielał pozwoleń na rozkopanie jezdni.

Podstawa prawna: Monitor Polski nr 17 poz. 175 z 1955 r.

8885-K

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA „OGRODNIK"

w Policach

przyjmuje zamówienia na rozsadę pomidorów szklarniowych.

Police, ul. Długosza 35, tel. 175-047, 175-048 wew. 12

8903-K

22 grudnia 1979 r. zmarł nasz długoletni pracownik marynarz PMH

Stanisław Wolert

odznaczony Srebrną Odznaką Zasłużony Pracownik Morza.

W Zmarłym straciliśmy nieodżałowanego pracownika i kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia

składają:

dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa i pracownicy Polskich Linii Oceanicznych w Szczecinie.

25 grudnia 1979 r. zmarł przeżywszy lat 82
śp.

Apolinary Baczyński

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
SYNOWIE Z RODZINAMI
Wyprowadzenie zwłok 29 grudnia br. o godz. 11 z kaplicy przy Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

21 grudnia 1979 r. zmarł

Zygmunt Pleciak

pracownik Oddziału PBP „Orbis" w Szczecinie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego
składają
WSPÓŁPRACOWNICY.

Doc. dr. Włodzimierzowi Mozelowi

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają:

Rektor, Senat, KU PZPR, RZ ZNP Politechniki Szczecińskiej.

NAUKA

DOKTORANT uczy matematyki — 22-79-25. 24739-G

MGR INŻ. udziela korepetycji — matematyka, fizyka. Tel. 465-41. 23476-G

PRACA

4-MIESIĘCZNA Dagmarka poszukuje dochodzącej opiekunki. Warunki do uzgodnienia. Tel. 22-72-71. 24993-G

POTRZEBNA opiekunka do dziecka. Milczańska 37/1. 25004-G

MATRYMONIALNE

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Informacje znaczkami pocztowymi 20 zł. 8870-K

BIURO Matrymonialne „Rodzina" poleca swoje usługi. W pierwszy i trzeci czwartek każdego miesiąca bezpłatnie udziela porad psycholog. Szczecin, ul. Rosenbergów 110, tel. 765-70 8333-K

DOKUCZA CI samotność? Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin Czarnieckiego 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe oferty. 39-P

SAMOTNY po studiach wiek średni pozna uczuciową, pracowitą, z wielkimi ambicjami. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24864.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną własnościową kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24853

w **GOLENIOWIE** domek jednorodzinny cegłowy w stanie wykończeniowym sprzedam. Wiadomość: Stepnica tel. 89 do godz. 15. 24893-G

KUPNO

TRABANTA — kupię. Tel. 77-239. 24803-G

PIANINO — kupię. Tel. 458-66. 24818-G

ROŚLINY pnące do mieszkania — kupię. Tel. 22-56-51. 24842-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17 w niedzielę od 9—12. TV czarno-biała tel. 356-96 TV kolorowa tel. 359-55. 1764-K

TELEPOGOTOWIE — Zbigniew Knop — 351-06. 23745-G

TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-51. 22819-G

TELEPOGOTOWIE — 459-59 — Czesław Łazaronek. 23094-G

TELEPOGOTOWIE — 22-38-22 — Mieczysław Uznański. 23570-G

TELEPOGOTOWIE — 80-904. 21410-G

TELEPOGOTOWIE — tel. 391-17 — Władysław Kościelny. 24900-G

POGOTOWIE telewizyjne inż. Masłowski, tel. 752-65 21757-G

POGOTOWIE telewizyjne TV kolorowa i czarno-biała — inż. Ryszard Kubiak, tel. 788-69. 23834-G

TELEWIZYJNE pogotowie tel 461-58. 21669-G

COLOR TV pogotowie — 23-24-96. 20980-G

ANTENY instaluję — 445-38. 20485-G

ANTENY — 22-56-75 — Ryszard Joachimiak. 22876-G

ANTENY — 37-166. 20988-G

AUTO-NAPRAWA — 722-68. 20486-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych. Tel. 233-501. 13965-G

NAPRAWA lodówek, tel. 82-23-90. 21381-G

TAPETOWANIE, malowanie — tel. 231-765. 21828-G

TAPETOWANIE, malowanie, tel. 357-07 Roman Wielosik. 23729-G

ROMAN BŁASZCZYŃSKI — Autodiagnostyka Lindego 8, godz. 9—17. 22774-G

MONTAŻ karniszy, uszczelnianie okien, drzwi, tel. 230-840, Marian Książkiewicz. 24420-G

POSZUKUJĘ garażu w okolicy ul. Narutowicza, tel. 720-26, po 16.30 24853-G

GARAŻ na Pomorzanach do wynajęcia. Tel. 820-302. 24834-G

WYRÓB znaczków i plakietek okolicznościowych w kolorze. Tel. 717-70 Mieczysław Popowiecki. 23145-G

ZAKŁAD mechaniki pojazdowej poleca usługi w zakresie napraw mechanicznych i blacharskich. Szczecin Waryńskiego 39. 17987-G

DZIELNICOWEGO Józefa Jackowskiego z komisariatu IV MO Szczecin, przepraszam za zniewagę w dniu 13.12. 1979 r. Jadwiga Kowalik, zam. Szczecin, ul. Heleny 5/12. 24681-G

BIURO Studiów i Projektów Rozwoju Przestrzennego Województwa w Szczecinie pl. Dzierżyńskiego 1, poszukuje garażu w okolicy pl. Dzierżyńskiego. Szczegółowych informacji udziela dział adm. gospodarczy, telefon 22-22-36. 24918-G

SPRZEDAŻ

SYRENĘ po wypadku sprzedam. Żupańskiego 15/26 wiadomość po 16 24877-G

NYSĘ (1976) sprzedam. Tel. 369-86 po 18. 24910-G

FIATA 126 p (rok produkcji 1975) sprzedam. Wiadomość: tel 613-903. 24821-G

MERCEDESA 220 D z częściami oraz taksometr pilnie sprzedam. Szczecin Wielgowo, Miczurina 2/1. 24817-G

SILNIK wysokoprężny do samochodu ciężarowego sprzedam. Nowogard, tel. 846. 24899-G

TAKSOMETR elektryczny „Rekord" sprzedam 394-47. 23862-G

WÓZEK głęboki „Jeans" sprzedam. Tel. 422-75. 24816-G

KALKULATOR biurowy z drukarką — sprzedam. 882-46. 24847-G

PROGRAMOWANY kalkulator sprzedam. Tel. 803-63. 23196-G

BRYLANT sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24866

KAWIOR oraz aparat fotograficzny TTL — sprzedam. Dzwonić po 18, tel. 439-76 24805-G

SZAFKĘ antyk do renowacji sprzedam. Tel. 70-900. 23901-G

Z POWODU wyjazdu sprzedam segment „Mira" (jasny wysoki połysk) z tapicerką Kazimiera Wierzbicka Jagiellońska 23/14. 23796-G

STARE pianino marki „Grünert" z płytą metalową sprzedam. Tel. 231-985 24799-G

PILNIE tanio sprzedam kredens duży, biurko i krzesła Telefon 230-713. 24874-G

SEGMENT goleniowski kanapę, ławę oraz lampę sprzedam. Tel. 22-42-41. 24888-G

KOŻUCH męski rozmiar 46 — sprzedam. Tel 39-139. 24802-G

PŁASZCZE skórzane damskie sprzedam. Tel. 22-18-24. 24882-G

KURTKĘ skórzaną męską i kalkulator kieszonkowy „Sharp" sprzedam. 22-73-46. 24060-G

BURAKI pastewne — sprzedam. Tel. 425-44, rano do godz. 8.30, wieczorem po godz. 18. 24929-G

LOKALE

POKÓJ, 19 m kw. c.o., z używalnością kuchni i łazienki na Pogodnie zamienię na mniejszy samodzielny mogą być nieco dzielnica obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23552.

POKÓJ umeblowany z wygodami odnajmę osobie samotnej tel 75-761. 24804-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju ul. Okólna 53 24831-G

PRZYJMĘ panienkę do wspólnego pokoju. Tel. 704-32. 24738-G

BYDGOSZCZ — dwa pokoje kuchnia c.o. w.c. zamienię na podobne Szczecin (warunek pracownik PKP). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24854.

POSZUKUJĘ pokoju z osobnym wejściem z wygodami w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24857.

POKÓJ do wynajęcia. Szczecin, ul. Majowa 44b. 24860-G

DWA duże pokoje, wspólna kuchnia łazienka kwaterunkowe, centrum, zamienię na dwa lub większe kwaterunkowe samodzielne. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24886.

ODNAJMĘ pokój z wygodami. Telefon 78-439, godz. 17. 24908-G

TRZYPOKOJOWE mieszkanie własnościowe z garażem i ogródkiem zamienię na dwupokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24912.

BIURO OGŁOSZEŃ TELEFON 430 — 21

KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ PRASA – KSIĄŻKA – RUCH WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red. naczelny 457-41 sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 wewn. 83) dział miejski 462-35 dział morski 427 77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 456-21 Biuro Ogłoszeń 430-21, Red. poranna (po godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW Prasa—Książka—Ruch oraz Urzędy Pocztowe doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty roczne: — 312 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW Prasa—Książka—Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul Towarowa 23 00-958 Warszawa konto PKO nr 1931 71 Nr indeksu 35034 Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne F-9

Tradycyjny, okresowy spadek popytu

Lepiej w pralniach

SZCZECIŃSKIE pralnictwo wyraźnie wyszło z impasu, terminy w punktach usługowych s. dotrzymywane, a liczba skarg zmalała. Stan taki osiągnięto jednak nie bez wysiłku.

OBECNIE funkcjonuje w Szczecinie 55 punktów odbierania i wydawania prania. W bieżącym roku przybyło 12 tego typu placówek. Pojawiły się one w nowych dzielnicach mieszkalnych, m. in. na osiedlu Kaliny (w tzw. wózkowniach), ul. Willowej, a niebawem zostanie otwarty punkt przy ul. Miedzianej. Nie wszystkie pomieszczenia są tam odpowiednio duże, ale z całą pewnością mogą w znacznym stopniu wpłynąć na poprawę obsługi klientów, którzy nie muszą już z torbą brudnej bielizny jechać aż do centrum.

Koniec grudnia i styczeń — to czas zmniejszonego zapotrzebowania na tego typu usługi. Tak jest rokrocznie. Szczytowymi za to miesiącami są marzec i wrzesień. Zawsze przed świętami liczba chętnych do skorzystania z usług Szczecińskich Zakładów Pralniczych rośnie. I nierzadko trzeba wówczas uprać ponad 15 ton bielizny w ciągu jednego dnia.

— **Teraz — w „martwym sezonie"** — mówi prezes SZP Adolf Figiel — **ludzi trzeba namawiać na pranie. W każdym więc z większych miast województwa, a także w samym Szczecinie, zachęcamy mieszkańców do oddawania teraz do renowacji kożuchów i skór oraz dywanów. Przestały też mieć kłopoty z ulokowaniem zlecenia u nas zakłady pracy.**

Panie czyszczące odzież i piorące pościel pracują teraz bez pośpiechu. Prowadzone są ponadto szkolenia dla personelu. Chodzi o podwyższanie kwalifikacji oraz jakości świadczonych usług, bo przecież coraz powszechniejsze pralki automatyczne w domach są dużą konkurencją dla pralni. Trwa ponadto przegląd maszyn i urządzeń. Zakład pralniczy przy ul. Arkońskiej musi zostać np. poddany modernizacji, zaś w pralni przy Szczawiowej będzie w przyszłym roku montowane kolejne urządzenie do chemicznego czyszczenia. Inicjatywy te wpłyną na dalsze korzystne zmiany w tej dziedzinie usług. **(wys)**

Przychodnia

Chirurgii Dziecięcej

Czynna przez 12 godzin

SZCZECIN jest jednym z nielicznych miast wojewódzkich gdzie zorganizowano przedłużoną do 12 godzin pracę Przychodni Chirurgii Dziecięcej przy ul. Wojciecha 7. Obecnie jest ona czynna w godz. od 8 do 20.

Niedbałość?

SKLEPY ajencyjne mają raczej dobrą opinię. Ich gospodarze starają się by zaopatrzenie było w miarę dobre. Dlatego dziwi okolicznych klientów zaopatrzenie sklepu ajencyjnego nr 250 przy ul. Rosenbergów, gdzie non stop brakuje mleka. Może po naszej notatce zmieni się sytuacja? Oby!

(d)

To warto wiedzieć

Wypożyczalnia części samochodowych

Z POCZĄTKIEM grudnia zaczęła funkcjonować wypożyczalnia części samochodowych należąca do Polskiego Związku Motorowego, mieszcząca się przy ul. Więckowskiego 3. Każdy posiadacz Fiata 125 p i 126 p, Syreny czy Skody może wypożyczyć tu (za umiarkowaną opłatą) walizeczkę zawartość której stanowią najszybciej psujące się elementy samochodu. Zestaw ten dobrany jest w ten sposób, że każdą część kierowca może wymienić za pomocą typowego zestawu narzędzi. Walizeczka taka może okazać się szczególnie pożyteczna zwłaszcza w podróży zagranicznej. Tam bowiem części do polskich samochodów są bardzo drogie, bądź też nie można ich w ogóle dostać.

Również w tym samym punkcie właściciele Volkswagenów mogą na być części do swoich pojazdów (z tym, że są one sprzedawane za dewizy lub bony PKO).

Biuro Turystyki PZMot obiecuje ponadto wzbogacenie oferowanego tu asortymentu o smary, oleje, lakiery i akcesoria produkowane przez firmy zachodnie. Ma to nastąpić w I kwartale przyszłego roku. **(mor)**

Kronika wypadków

NA al. M. Buczka róg Wyzwolenia pobity został przez nieznanych sprawców Jan P., który doznał urazu oraz rany ciętej głowy i z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu przewieziony został do szpitala.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Derdowskiego wybuchła awantura domowa, w wyniku której Anna Cz. doznała rany ciętej prawego nadgarstka z uszkodzeniem ciągien i tętnicy łokciowej.

W BARAKU należącym do leśnictwa Łabuń Mały (rejon Łobez) zapaliła się wylana z beczki benzyna. Wybuch ognia stał się przyczyną poparzenia znajdującego się w baraku pracownika leśnictwa Lecha B.

NA ul. Bogusława przy pl. Zamenhofa samochód osobowy „Zastawa" nr rej. GDO 6890 potrącił przebiegającą przez jezdnię Helenę Z., która doznała złamania lewego podudzia oraz urazu głowy. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Ruchu Drogowego KM MO przy ul. Kaszubskiej 35 pok. 13 tel. 307-346.

(jg)

CZYJ PIESEK?

W SOBOTĘ 22 grudnia na trasie PKS Szczecin — Stargard przyplątała się mała czarna suczka (skrzyżowanie ratlerka z dobermanem). Właściciel pieska proszony jest o skontaktowanie się ze znalazcą: telefon 22-82-01, po godz. 18.

Brakuje następców

Kominiarze na motorach

W SZCZECINIE działa 40 kominiarzy. Liczba panów (przynoszących ponoć szczęście w Nowym Roku) ubranych w czarne cylindry i czarne uniformy zmniejsza się co roku. Obecnie do zawodu przyucza się zaledwie jeden (!) uczeń. I nawet motocykle przydzielane każdemu w tym fachu niewiele pomagają. **(d)**

Mylące napisy „Taxi"

TELEFONUJĄ do nas oburzeni Czytelnicy z wiadomościami, iż w godzinach wieczornych niektóre taksówki jeżdżą z zapalonym napisem „Taxi" (lub lampką), choć w wozie znajdują się pasażerowie. Sytuacja taka jest irytująca, zwłaszcza dla tych, którzy próbują (oczywiście bez rezultatu) zatrzymać jadący samochód, zachęceni widocznym już z daleka napisem, mającym świadczyć, że taksówka jest wolna.

Zwróciliśmy się więc do Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług z zapytaniem o przepisy normujące używanie wspomnianego napisu. Odpowiedziano nam, iż w taksówkach samo włączenie taksometru powinno powodować zgaszenie napisu „Taxi". Jeśli zaś taksówkarz posiada stary typ taksometru, nie pozwalający na takie sprzężenie to sam powinien wyłączać napis. W stosunku do kierowców nie przestrzegających tej zasady zrzeszenie wyciągać będzie odpowiednie konsekwencje. **(mor)**

Rodem z „Herbapolu"

Coś dla urody i zdrowia

ZIOŁA przeżywają swój renesans, toteż w sklepach „Herbapolu" nie brakuje klientów poszukujących ziołowych przypraw i leków. Często zresztą można znaleźć tam interesujące nowości. A to specjalne herbaciane mieszanki, a to nalewki do sporządzania napojów alkoholowych, a to upiększające maseczki. Ostatnio zaś do strzegliśmy nową pastę do zębów o nazwie „Herbadont". Jest to ponoć bardzo dobry środek do leczenia chorób przyzębia i paradontozy. Pasta działa bowiem ściągająco, aseptycznie, pojedrnia działa się i usuwa naloty oraz przebarwienia. **(wys)**

Opróżnić zsyp!

LOKATORZY budynku nr 75 przy al. Wyzwolenia zwrócili się do nas z prośbą o interwencję w sprawie usunięcia śmieci ze zsypu. Nie wywozi się ich już trzeci tydzień i odór, wydobywający się na klatki schodowe i do mieszkań, uniemożliwia wręcz przebywanie w domu. Zawiodły interwencje w administracji spółdzielni mieszkaniowej „Śródmieście", zawiodły inne starania. Sądzimy, że sprawa zostanie zlikwidowana natychmiast, bez dalszych starań lokatorów.

Od kilku miesięcy

Bałagan na Pomorzanach

MINĘŁO już kilka miesięcy od przebudowy torowiska tramwajowego na al. Powstańców Wielkopolskich. Tymczasem w pobliżu przystanku przy skrzyżowaniu z ul. Jabłońkowską nadal panuje nie słychany bałagan. Zwały ziemi, gruzu, porzewiałe kawałki szyn zmieszane ze śmieciami, nie stanowią estetycznego widoku. Miejsce to jest ponadto niebezpieczne o zmroku — nietrudno wówczas potłuc się tu boleśnie.

Może więc wykonawcy torowiska dokończą dzieła i uprzątną ten „krajobraz po bitwie"? **(mor)**

Szczecińskie niedyskrecje

WC na poczekalni?!

W HALLU Dworca Głównego PKP znajdują się wejścia do szaletów. Toalety są obecnie remontowane, na drzwiach zawieszono więc tabliczki z napisem: „Remont. WC czynne na I piętrze oraz na poczekalni „Wars".

Gdzie jest poczekalnia — wiemy, ale jak na nią wejść?

Mało tego. Z dworcowych głośników rozlega się właśnie komunikat skierowany do **„kierownika od pociągu 838"**

Taka polszczyzna śmieszy. A chyba nie o to chodziło... **(mor)**

Na zimowym spacerze.

Foto: Zb. Jodkowski

Z obrad Prezydium MRN

WCZORAJ obradowało Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. Członkowie Prezydium zapoznali się z informacją Komsji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego MRN. Pierwsza jej część dotyczyła oceny aktualnego **stanu ochrony przeciwpożarowej** na terenie miasta. Radni stwierdzili m. in., że stan techniczny oraz utrzymanie basenów przeciwpożarowych w naszym mieście budzi wiele zastrzeżeń. W trakcie kontroli stwierdzono m. in., że w 8 basenach nie było wody. Skrytykowano także tempo poczynań zmierzających do zwiększenia liczby zbiorników przeciwpożarowych. Postanowiono opracować projekt dokumentu wytyczającego kierunki rozwoju działań przeciwpożarowych na najbliższą 5-latkę.

Informacja **o stanie przestępczości wśród nieletnich i problematyce przeciwdziałania temu zjawisku** na terenie miasta podkreśla znaczny postęp uzyskany na tym odcinku. Udział nieletnich we wszystkich zaistniałych kategoriach przestępstw uległ znacznemu obniżeniu. Jak stwierdzili radni, zadowalające rezultaty zostały osiągnięte dzięki rozszerzonej działalności MO, prokuratury, sądów a także władz oświatowych. Działania profilaktyczne prowadzone w środowisku młodzieżowym przez organa MO wespół z placówkami oświatowymi dają z miesiąca na miesiąc coraz lepsze rezultaty.

Członkowie Prezydium zwrócili ponadto uwagę na wzrastającą aktywność społeczną mieszkańców miasta ukierunkowaną na środowiska tzw. młodzieży zagrożonej, mogącej w każdej chwili popaść w konflikt z prawem.

KOMISJA Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego MRN przedstawiła swoje opinie i wnioski dotyczące oceny stanu, sposobu i społeczno-rzeczowych efektów **wykonania wniosków przyjętych do realizacji podczas ostatniej kampanii wyborczych do Sejmu oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej.** W chwili obecnej zrealizowano ok. 50 proc. postulatów zgłoszonych przez ludność. Są to te wnioski, których realizacja polegała na poczynaniach natury organizacyjnej usprawniającej działania urzędów i instytucji.

Przedstawiony przez Komisję dokument przyjęty został przez Prezydium MRN.

PONADTO Prezydium zapoznało się z harmonogramem realizacji uchwały MRN z 25 października br. w sprawie oceny pracy spółdzielczości i rzemiosła w zakresie świadczonych usług dla ludności i na rzecz produkcji rynkowej. Przyjęto także plany pracy na rok przyszły: Miejskiej Rady Narodowej, jej Prezydium i komisji, a także Miejskiej Komisji Kontroli Społecznej.

(Macz)

Tłok w lecznicy dla zwierząt

Psy chorują... jak ludzie

W LECZNICY dla zwierząt przy ul. Ostrawickiej panuje ożywiony ruch. Tłoczno tu przed i po południu. Lekarze weterynarii przyjmują dziennie po 60—70 czworonożnych pacjentów. Tylko niektóre zwierzęta są zupełnie zdrowe i przy prowadzono je tutaj na okresowe szczepienia. I odkrywamy rzecz zadziwiającą: psy naprawdę upodobniają się do swych panów, coraz też częściej zapadają na choroby przeziębieniowe i uczuleniowe.

Weterynarze ostrzegają, by dostarczać zwierzętom pożywienia w możliwie naturalnym stanie, ale rady te nie są respektowane. Psy i koty jedzą jak ludzie. Karmi się je potrawami z przyprawami, pieczonymi, duszonymi, podaje cukierki. W efekcie coraz częściej zapadają na miażdżycę, niezyty górnych dróg oddechowych. Spożywają zdecydowanie za dużo białka.

Plaga uczuleń trwa w naszym mieście już od dwóch lat. Zaczyna się jesienią, ciągnie przez całą zimę, by znów nasilić się wiosną. Nie bez wpływu na tę chorobę jest na pewno (prócz sposobu odżywiania) zanieczyszczenie naturalnego środowiska oraz przebywanie zwierząt w pomieszczeniach zbyt suchych i zbyt ciepłych.

— **Najczęściej** — mówi doktor T. Janaczyk — **trafiają do nas teraz udomowione zwierzęta z oznakami przeziębienia. Mają katar, są osowiałe. W pierwszy zaś dzień po świętach mieliśmy wiele... zatruć pokarmowych. Zwierzęta są też łakome i coraz częściej zdarza się im jeść w nadmiarze.**

(mor)